

U Świętego Michała

miesięcznik parafii św. Michała Archaniola w Skrzyszowie

BĄDŹ WIERNY AŻ DO ŚMIERCI I DAM CI WIENIEC ŻYWOTA

22 lutego 2015 * nr 2 / 101 rok X



W telegraficznym skrócie



W jedną z niedziel stycznia odbyło się w naszym kościele kolędowanie przy żłóbku Małemu Jezusowi. Każdy mógł zaśpiewać czy zagrać Bożej Dziecinie.

*

Podczas mszy św. szkolnej przed feriami zimowymi zostały poświęcone świece dzieciom pierwszokomunijnym.



*

W dniach od 27 czerwca do 1 lipca br. planowana jest piesza pielgrzymka Szlakiem Orlich Gniazd na Jasną Górę. W tym roku będziemy pielgrzymować wspólnie z pielgrzymami z parafii w Leszczynach, gdzie proboszczem jest ks. Krzysztof Fulek, a wikariuszem ks. Mateusz Drobny. Zapisy w zakrystii i kancelarii parafialnej. Ze względów organizacyjnych proszę o jak najwcześniejsze zgłoszenia.

*

Ze względu na niewielką ilość zgłoszeń odwołana zostaje tegoroczna pielgrzymka po Sanktuariach Bałkańskich.

*

W święto Ofiarowania Pańskiego – Matki Bożej Gromnicznej podczas mszy św. poświęcone zostały gromnice.



*

Święto Ofiarowania Pańskiego jest obchodzone w Kościele jako Światowy Dzień Życia Konsekrowanego. Modlimy się szczególnie za zakonników i zakonnice oraz o nowe powołania. Pamiętamy o naszych siostrach zakonnych oraz o ojcu Józefie Tatarczyku, który należy do Zgromadzenia Werbiistów.

*

W liturgiczne wspomnienie św. Błażeja – którego czcimy jako patrona chroniącego od chorób gardła – wszystkim chętnym udzielane było błogosławieństwo św. Błażeja.



*

W liturgiczne wspomnienie NMP z Lourdes – 11 lutego obchodzony jest Światowy Dzień Chorego. Po mszy św. w tym dniu udzielane było wszystkim chętnym błogosławieństwo lourdskie, czyli indywidualne błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem.

*

Ksiądz arcybiskup Wiktor Skworec w piątek 13 lutego br. o godz. 17.00 podniósł kościół św. Walentego w Bieruniu Starym do godności Sanktuarium św. Walentego. W imieniu bieruńskich duszpasterzy wszystkich czcicieli św. Walentego – małżeństwa, rodziny oraz przygotowujących się do zawarcia sakramentu małżeństwa, a także chorych i doświadczonych cierpieniem – zapraszamy na msze św. za wstawiennictwem tego świętego w każdą sobotę o godz. 10.00. W pozostałe dni tygodnia msze św. w Sanktuarium św. Walentego sprawowane będą o godz. 8.00, w niedziele o 8.30.



*

Zakończył się w naszej archidiecezji Rok Rodziny, a w naszej parafii związana z jego obchodami peregrynacja Ikony Świętej Rodziny. Prawie każda rodzina z naszej parafii przyjęła pod swój dach "Świątą Rodzinę" by powierzyć jej swoje troski, modlitwy, podziękować za wielki ale też trudny dar rodzicielstwa. W naszej parafii nie brakuje rodzin wielo-



dziennych. To one w szczególnie sposób powinny odwzorowywać w sobie wszystkie wartości Świętej Rodziny z Nazaretu i być przykładem dla wielu innych. W dzisiejszych, trudnych czasach rodzina powinna być wartością najcenniejszą jaką posiadamy.

*

Trwają obchody 90. rocznicy ustanowienia diecezji katowickiej. Chorych, niepełnosprawnych, ich rodziny, a także chętnych diecezjan zapraszamy do udziału w archidiecezjalnej pielgrzymce do Lourdes. Pielgrzymkę zaplanowano w dniach 10 –16 maja br. Przejazd specjalnym pociągiem. Koszt pielgrzymki 1950 zł + 150 euro. Informacje i zapisy: Duszpasterstwo Pielgrzymkowe, www.pielgrzymki.katowice.pl, tel. 32 356 90 50, 519 546 303.

*

I niedziela Wielkiego Postu to Niedziela Trzeźwości. Już od środy popielcowej z tyłu kościoła stoi skrzynka, do której można wkładać swoje deklaracje abstynenckie. Druki leżą z tyłu kościoła. Pragnę podzielić się pozytywnym spostrzeżeniem, że modlitwa w intencji osób nadużywających środków odurzających i podejmowane w ich intencji wyrzeczenia, przynoszą w naszej parafii naprawdę bardzo widoczne zmiany i korzyści duchowe. Dlatego tym bardziej zachęcam do tej duchowej pomocy.

*

W kolejne niedziela Wielkiego Postu o godz. 16.15 odprowadzane będzie nabożeństwo Gorzkich Żali z kazaniem pasyjnym, które będzie głosił rezydent ks. dr Grzegorz Kucza.

*

Nasza parafia włączyła się w zbiórkę przyborów szkolnych dla dzieci z Afryki. Do czwartku 19 lutego, w naszym kościele było można zostawić: ołówki, długopisy, kredki, kredy i gumki do mazania dla dzieci z Afryki. Przybory szkolne zostaną przekazane do oddziału szkoły TEB w Wodzisławiu lub Jastrzębiu, a następnie cały asortyment będzie przekazany do Fundacji Redemptoris Missio i wysłany do Afryki, gdzie misjonarze rozdają przybory dzieciom.

*

Bóg zapłać za wszelkie formy służby na rzecz naszej parafii: pracy, pomocy finansowej i materialnej, gesty życzliwości,

uczynności, dobre słowo! Bóg zapłać: *Anonimowi Ofiarodawcy, Grabiec Romana Barbara, Klapuch Izabela Tadeusz, Klapuch Maria Jan, Mazur Duda Aniela, Moczala Monika Adam, Musioł Mariola Łucjan, Pękała Halina Roman, Skrzyszowski Bohdan.*

*

Bóg zapłać też wszystkim ofiarodawcom za ofiary złożone przy okazji odwiedzin kolędowych.

Nie chcąc pominąć nikogo – wszystkim serdecznie Bóg zapłać!

ks. W. T.

Jaka to kolęda?

Po dwóch latach nieobecności "na antenie" Zespołu Szkół w Skrzyszowie – wraca turniej "Jaka to kolęda?". W konkursie wzięły udział drużyny ze szkół naszej gminy: Godowa, Gołkowic i Skrbeńska. Wraz z drużyną z Zespołu Szkół nie tyle rywalizowały o najlepsze miejsce, ale przede wszystkim wykazały się ponadprzeciętną znajomością polskich kolęd i pastorałek.

I tak na poziomie szkół podstawowych I miejsce zajęła drużyna naszej szkoły, w skład której wchodziły: Marta Sobik, Julia Klapuch i Marzena Grabiec. Drugie miejsce otrzymały drużyny z Godowa i Skrbeńska, a III miejsce zajęli uczniowie z Gołkowic.

Na poziomie gimnazjalnym, z dwóch rywalizujących drużyn z Gołkowic i Skrzyszowa, zwycięzcami zostali uczniowie z Gołkowic. Gratulujemy wszystkim uczestnikom!

Formułą konkursu, zgodnie z pomysłem sprzed kilkunastu laty, p. Aurelii Szkatuły – pomysłodawczyni konkursu – było to, aby móc spotkać się w atmosferze świątecznej i wspólnie celebrować tradycję kolędowania, bez względu na zdobycie miejsca.

Kolejne rundy przeplatane były śpiewem i grą kolęd w wykonaniu uczniów. Zebrana publiczność, którą stanowili uczniowie Zespołu Szkół w Skrzyszowie, a także zaproszeni goście, mogła usłyszeć bogactwo melodii i treści zawartych w polskich kolędach – niektórych mniej znanych lub zapomnianych.

Konkurs przygotowały nauczycielki Zespołu Szkół w Skrzyszowie: Anna Grzenik, Patrycja Gąsior oraz Justyna Reclik.

Anna Grzenik



Podsumowanie duszpasterskich odwiedzin kolędowych

Zakończyły się trwające od listopada 2014 roku duszpasterskie odwiedziny kolędowe. Jak każdego roku, jeden artykuł w gazetce, jak również jedna homilia podczas niedzielnej mszy świętej (1 lutego br.) poświęcone są krótkiemu omówieniu i podsumowaniu tychże odwiedzin.

Odwiedziny kolędowe w naszej parafii trwały prawie 3 miesiące.

Cel odwiedzin jest wieloraki: zanieść Boże Błogosławieństwo każdej rodzinie w parafii, pobłogosławić mieszkanie, dać okazję do duszpasterskiej rozmowy, a także porozmawiać na różne nurtujące ludzi problemy.

Tematem głównym – zaproponowanym na tegoroczne odwiedziny kolędowe – był temat małżeństwa i rodziny. Wiązał się on z Rokiem Rodziny i z peregrynacją Ikony Świętej Rodziny w naszej parafii. Podczas odwiedzin w każdej rodzinie odmówiona została modlitwa Jana Pawła II w intencji rodzin.

Rodzina jako wartość, warta jest poświęcenia wielkiej uwagi, ponieważ jest mocno atakowana i podważana.

Trochę statystyki małżeńskiej i rodzinnej.

Najstarsze stażem małżeńskim małżeństwo w naszej parafii to obecnie Gertruda i Alojzy Grzegoszczyk – w lipcu miną 64 lata ich małżeńskiego pożycia.

W sumie 6 małżeństw ma staż małżeński powyżej 60 lat, a kolejnych 48 małżeństw ma staż małżeński pomiędzy 50 a 60 lat. W sumie mamy w parafii prawie 880 małżeństw sakramentalnych.

Na pytanie skierowane do małżonków o wysokim stażu małżeńskim i wielkim doświadczeniu życiowym – co by powiedzieli narzeczonym, gdyby mieli poprowadzić dla nich naukę przedmałżeńską, jakich udzielili by im rad, aby jako małżonkowie byli w miarę szczęśliwi oraz by małżeństwo przetrwało różne trudne próby – najczęstsze wskazówki były następujące:

- w małżeństwie człowiek musi się nauczyć więcej słuchać, niż mówić – słuchając współmałżonka, trzeba starać się zrozumieć co mówi,
- w małżeństwie trzeba nauczyć się więcej dawać niż brać, trzeba zapominać o sobie, o swoich potrzebach, a bardziej myśleć czego oczekuje współmałżonka i czym mogę go obdarować,
- umiejętność przebaczenia – to właściwie bardzo często podkreślana sprawa; jest w człowieku tendencja do chowania w sercu wszelkich urazów i chętnego ich przypominania i wypominania,
- często padała taka wskazówka – niech egoista nie chwytą się małżeństwa,
- inne hasło zasłyszane na kolędzie to – małżeństwo to wielka lekcja pokory.

Kolejne ważne elementy wskazywane przez małżonków mające wpływ na trwałość i jakość pożycia małżeńskiego:

- głęboka wiara wyrażająca się we wspólnej modlitwie, wspólnym przeżywaniu mszy św.,
- troska o drobne gesty wyrażające miłość i z troską – życzliwe słowo, pamięć o rocznicy ślubu i innych ważnych rocznicach,
- nie można oszczędzać na życzliwym słowie, którym tak łatwo zasypuje się

drugą stronę w okresie narzeczeńskim, a skąpi się czy wręcz wstydy, drobnych życzliwych gestów po latach wspólnego życia,

– tym, co najbardziej niszczy rodzinę i dom, to niezmiennie na pierwszym miejscu wymieniany jest nadużywanie alkoholu przez współmałżonka, inne przyczyny to zdrady małżeńskie, kolejne, to uzależnienia od hazardu, od pornografii, to brak zainteresowania rodziną, dziećmi, często też wymienia się pracoholizm, czyli nadmierna troska o posiadanie coraz większej ilości dóbr materialnych, kosztem czasu dla życia rodzinnego, domowego, małżeńskiego.

Wielu małżonków wyraziło swoją wdzięczność za peregrynację Ikony Świętej Rodziny, dla pewnej grupy małżeństw była to wspólna rodzinna modlitwa od wielu lat.

Wśród znacznego procentu małżeństw niesakramentalnych jest wielkie pragnienie i tęsknota za pełnią życia sakramentalnego. Naprawdę wiara jest dla nich ważnym elementem życia i robią wszystko, aby – na ile to jest możliwe – żyć wiarą i w wierze wychować swoje dzieci.

Z innych spostrzeżeń kolędowych:

Dość znaczne skłócenie domowników i dość sporo waśni w sąsiedztwie. Dążenie do zgody i pokoju jest wyrazem wielkiej mądrości człowieka. Wszyscy mamy być budowniczymi pokoju i zgody. Ci są nazywani synami Bożymi. Wszyscy wywołujący niepokoje są narzędziami w rękę diabła.

Z innych tematów:

Prośba, by w środę Adoracja Najświętszego Sakramentu odbywała się w ciszy.

Chciałem też bardzo serdecznie podziękować za ofiary złożone z okazji odwiedzin kolędowych. W całości zostały przeznaczone na cele parafialne. Udało się spłacić wszystkie zewnętrzne pożyczki. Rozmiar wykonywanych prac był naprawdę wielki i zaciągnięte kredyty były niezbędne, by prac nie przerwać. Niewielka część ofiar, która pozostała, przeznaczona jest na schody główne kościoła. Najwcześniej ta inwestycja będzie zrealizowana na I Komunię św., najpóźniej na odpust.

Pytania dotyczące ks. wikarego. Wspominałem już o tym w styczniu br. Dynamizm Kościoła jest duży i właśnie pragnę powitać i przedstawić naszej parafii ks. dra Grzegorza Kuczę. Zrobił doktorat z teologii dogmatycznej. Był wykładowcą na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Śląskiego. Ostatnie pół roku był proboszczem parafii św. Rodziny w Tychach. Ze względu na ogólny stan zdrowia ks. arcybiskup Wiktor Skworec skierował go do pomocy duszpasterskiej w naszej parafii na czas nieokreślony. Ma status rezydenta. Będzie pełnił wszystkie posługi duszpasterskie, jak każdy kapłan. Ks. Grzegorz pochodzi z Rudy Śląskiej – Goduli. Jesteśmy z jednego rocznika święceń. Życzę ks. Grzegorzowi owocnej posługi duszpasterskiej w naszej parafii, spalania się w dziele apostolskim.

Chciałem bardzo serdecznie podziękować za przyjęcie kapłana w swoim domu, za obecność domowników, za całą życzliwość i troskę o Kościół i wiarę.

ks. W. T.



Święcenia biskupów pomocniczych archidiecezji katowickiej

W uroczystość Trzech Króli – 6 stycznia 2015 roku, o godz. 12.00 w katowickiej katedrze Chrystusa Króla – święcenia biskupie przyjęli dwaj nowi sufragani naszej archidiecezji – ks. Marek Szkudło i ks. Adam Wodarczyk. W tym dniu przypadła również 17-ta rocznica święceń biskupich naszego ks. arcybiskupa Wiktora Skworca, a także rozpoczęły się obchody jubileuszu 90-lecia powstania diecezji katowickiej (ks. Marek Szkudło jest przewodniczącym zespołu ds. przygotowań obchodów, które – jak sam mówi – mają służyć temu, żeby każdy na nowo odkrył Kościół jako matkę).

Współszafarzami święceń (obok abp Wiktora Skworca) byli katowicki arcybiskup senior Damian Zimoń oraz biskup senior diecezji legnickiej Stefan Cichy, który pochodzi z archidiecezji katowickiej. Obecni byli liczni arcybiskupi i biskupi z całej Polski oraz z zagranicy, reprezentanci wspólnot chrześcijańskich zrzeszonych w śląskim oddziale Polskiej Rady Ekumenicznej, a także parlamentarzyści i przedstawiciele władz samorządowych. Katedrę szczelnie wypełnili wierni przybyli nie tylko z terenu archidiecezji katowickiej.

Metropolita katowicki w homilii zwrócił uwagę, że w tegoroczną uroczystość Objawienia Pańskiego Kościół katowicki rozpoczyna „pracowite świętowanie” 90. rocznicy swego powstania. Zaapelował do wiernych o przyjęcie na nowo „Światłości, która w ciemności świeci!” i o dzielenie się tą Światłością ze wszystkimi ludźmi. Zwracając się zaś do nowych biskupów pomocniczych podkreślił, że przyjmując święcenia biskupie 6 stycznia weszli w tradycję św. Jana Pawła II, który tego dnia ustanawiał biskupów i wysyłał ich do pracy apostolskiej na cały świat. Nowo wyświęconym biskupom pomocniczym abp Skworec wyznaczył szczególne obowiązki. Bp. Marka Szkudło prosił, aby nadal troszczył się o duchowieństwo śląskie, o jego stałą formację, a także o osoby życia konsekrowanego. Bp. Adamowi Wodarczykowi powierzył staranie, aby światło Ewangelii przez Ruch Światło-Życie ożywiało parafialne wspólnoty, a także, by Domowy Kościół – gałąź tego Ruchu – „usilnie zabiegał, by wszystkie rodziny były miłością wielkie”.

Po homilii nastąpił obrzęd święceń – najpierw biskupi nominaci padają na twarz i odśpiewana zostaje litania błagalna, później klękają, a abp Skworec wkłada na nich otwartą księgę Ewangelii i wypowiada słowa modlitwy konsekracyjnej, po czym następuje namaszczenie głowy krzyżem, wręczenie Ewangelii i pierścienia, nałożenie mitry oraz wręczenie pastorału.

Jako hasła swojej posługi biskupiej nowi biskupi pomocniczy obrali: bp Marek Szkudło – *“W Tobie Panie za-*

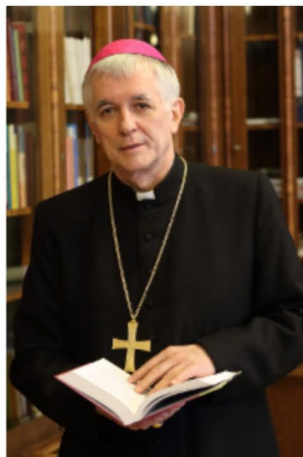
ufałem”, a bp Adam Wodarczyk – *“Światło – Życie”*.

Oprawę muzyczną uroczystości przygotowali chór diakonii muzycznych Ruchu Światło-Życie oraz studenci AM w Katowicach i uczniowie szkół muzycznych II stopnia. Uroczystość transmitowała TVP Katowice oraz Radio eM.

Kolejnym punktem uroczystości był Orszak Trzech Króli, który o godz. 15.00 wyruszył spod archikatedry katowickiej, a zakończył się przed katowickim Spodkiem, gdzie o godz. 18.00 rozpoczęło się „*Betlejem w Spodku*” – koncert najpiękniejszych piosenek bożonarodzeniowych z całego świata w wykonaniu gwiazd polskiej estrady oraz rodzinne kolędowanie z udziałem ks. arcybiskupa i nowo wyświęconych biskupów.

Aby przybliżyć czytelnikom sylwetki nowych biskupów pomocniczych poniżej w skrócie przedstawiamy ich życiorysy:

KSIĄDZ PRAŁAT MAREK SZKUDŁO **wikariusz biskupi ds. stałej formacji kapłanów**



Marek Szkudło urodził się 28 lutego 1952 r. w Tychach w rodzinie Ludwika i Florentyny z d. Sekuła. Ochrzczony 16 marca 1952 r. w parafii NSPJ w Tychach-Paprocach, tam również przyjął 17 września 1961 r. sakrament bierzmowania. Po zdaniu w 1971 r. egzaminu dojrzałości rozpoczął formację i studia w Wyższym Śląskim Seminarium Duchownym w Krakowie. Święcenia przyjął z rąk biskupa katowickiego Herberta Bednorza: diakonatu – 27 lutego 1977 r. w kościele

NSPJ w Tychach-Paprocach, prezbiteratu – 23 marca 1978 r. w Katedrze Chrystusa Króla w Katowicach. Jest kapłanem archidiecezji katowickiej. Napisał pracę magisterską: *“Przysposobienie do życia w rodzinie – studium krytyczne”*.

Urzędy i pełnione funkcje:

- 1978-1981 – wikariusz w parafii św. Małgorzaty w Lyskach,
- 1981-1987 – wikariusz w parafii św. Michała Archanioła w Katowicach,
- 1987-1994 – diecezjalny wizytator katechezy, diecezjalny duszpasterz harcerzy, członek Diecezjalnej Komisji Liturgicznej,
- 1994-2012 – proboszcz parafii NMP Matki Kościoła w Jastrzębiu Zdroju. W tym okresie powierzano mu różne funkcje w archidiecezji katowickiej i dekanacie Jastrzębie Górne. Był archidiecezjalnym duszpasterzem mężczyzn i górników, członkiem Rady Kapłańskiej i Kolegium Konsultorów, a także moderatorem prezbiterów młodszych roczników święceń. Na poziomie dekanalnym pełnił funkcje: ojca duchownego księży, a następnie dziekana. W 2003 r. otrzymał godność kapelana Jego Świątobliwości,
- od 29 lipca 2012 r. jest wikariuszem biskupim ds. stałej formacji kapłanów. Należy do Kolegium Konsultorów i archidiecezjalnej Rady Kapłańskiej. Przewodniczy Komisji ds. Duchowieństwa oraz jest członkiem Komisji Głównej II Synodu Archidiecezji Katowickiej.



KS. DR ADAM WODARCZYK
moderator generalny Ruchu Światło-Życie

Adam Wodarczyk urodził się 3 stycznia 1968 r. w Tarnowskich Górach w rodzinie Henryka i Łucji z d. Cichy. Ukończył Wyższe Śląskie Seminarium Duchowne w Katowicach i uzyskał tytuł magistra teologii na Papieskim Wydziale Teologicznym w Krakowie. Napisał pracę naukową z historii Kościoła: *"Ksiądz Franciszek Blachnicki – życie i działalność w latach 1921-1961"*. Świecenia prezbiteratu przyjął 14 maja 1994 r. w katedrze Chrystusa Króla w Katowicach z rąk abpa Damiana Zimonia. Jest kapłanem archidiecezji katowickiej, choć jego parafia macierzysta w roku 1992 przeszła w skład diecezji gliwickiej. Jako prezbiter odbył studia licencjackie z liturgiki i teologii pastoralnej w Instytucie Formacji Pastoralno-Liturgicznej na KUL (licencjat z liturgiki – 1998 r.) oraz stacjonarne studia doktoranckie z liturgiki i teologii pastoralnej w Instytucie Teologii Pastoralnej KUL (licencjat z teologii pastoralnej – 2000 r.). W latach 2000-2001 studiował w Studium Kanonizacyjnym w Kongregacji ds. Kanonizacyjnych w Rzymie i uzyskał licencję Kongregacji. W 2007 r. otrzymał stopień doktora nauk teologicznych w zakresie teologii pastoralnej na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach na podstawie pracy: *"Ksiądz Franciszek Blachnicki (1921-1987) – życie i działalność"*. Zna język włoski.

Adam Wodarczyk od lat młodzieńczych należy do Ruchu Światło-Życie. Tam przeszedł całościową, dogłębną forma-



cję: był animatorem i moderatorem wspólnot parafialnych, a także moderatorem diakonii w ramach ruchu na szczeblu diecezjalnym. Do chwili obecnej był moderatorem generalnym ruchu (II kadencja powierzona mu przez KEP).

Dotychczasowe urzędy i funkcje:
– 1994-1998 – wikariusz parafialny w parafii św. Jadwigi w Chorzowie, moderator rejonowy Ruchu Światło-Życie i moderator Diecezjalnej Diakonii Ewangelizacji Ruchu Światło-Życie w Ar-

chidiecezji Katowickiej,

– od 2001 postulator procesu beatyfikacyjnego sługi Bożego ks. Franciszka Blachnickiego,

– od 2007 moderator generalny Ruchu Światło-Życie,

– w latach 2008-2013 był konsultorem Rady ds. Duszpasterstwa Młodzieży KEP,

– aktualnie jest członkiem Zespołu ds. Nowej Ewangelizacji przy Komisji Duszpasterstwa KEP i Krajowej Rady Misyjnej.

oprac. na podstawie broszury informacyjnej archidiecezji katowickiej, "Gościa Niedzielnego" oraz www.archidiecezja.katowice.pl
C. B.

Statystyka roczna

Jak co roku – tak i w tym – proboszcz zobowiązany jest podać swoim parafianom statystykę roczną.

	2014	2013
Chrzty	39 (24 dz. 15 chl.)	42

Jest jeden podstawowy warunek przyjęcia chrztu św. – kandydat przed chrztem musi wyznać wiarę w Boga. Jak to pogodzić z praktyką chrztu małych dzieci? Chrztu dziecku udziela się na podstawie wiary rodziców, to rodzice przed chrztem wyrzekają się zła i wyznają wiarę w imieniu swoim i w imieniu dziecka. Ale też rodzice biorą na siebie odpowiedzialność wychowania dziecka w wierze. A wychować w wierze to zrobić dwie rzeczy: przekazać prawdy o Bogu i nauczyć dziecko z Bogiem się spotykać. Ważną sprawą ludzi ochrzczonych jest żywa wiara wyrażająca się w zaufaniu do Boga. Bóg nie może być kimś odległym, obcym, nieznanym – muszę wejść w żywy kontakt z Bogiem. Troska o wiarę jest zadaniem dla nas zbawiennym, wiara musi być pielęgnowana, biedni są ludzie, którzy utracili wiarę.

Pogrzeby	42 (20 m. 22 k., w tym 6 spoza parafii)	39
-----------------	--	-----------

Cmentarz jest miejscem pochówku naszych zmarłych. To miejsce święte. Nasz cmentarz jest miejscem świętym bardzo zadbanym i mimo, że to cmentarz, możemy powiedzieć, że jest miejscem żywych. Ilość osób nawiedzających cmentarz o różnych porach roku świadczy o jego żywotności. Z cmentarza są bardzo duże ilości śmieci. Dlatego bardzo proszę o segregację śmieci, o zwracanie uwagi by wrzucać śmieci zgodnie z opisami na kubłach. Przypomnę też pewne zasady obowiązujące na wszystkich cmentarzach związane z inwestycjami na cmentarzu, głównie związanych z budową pomnika. Wszelkie prace powinny być wcześniej zgłoszone w kancelarii parafialnej. Również firma wykonująca

usługę zgłasza na probostwie swoją obecność. Chodzi o porządek i bezpieczeństwo. Po 20 latach po ostatnim pochówku kończy się też rezerwacja danego grobu. Można wtedy zrezygnować z danego grobu lub przedłużyć rezerwację.

Śluby	20 par	26
--------------	---------------	-----------

Małżeństwo – przymiotami małżeństwa jest jego nierozdzielność i jedność aż do śmierci jednego z małżonków. Mocna więź w miłości małżonków jest podstawą dobrej i szczęśliwej rodziny. To był temat tegorocznych odwiedzin kołędowych – świętowanie każdej rocznicy – kwiat, wspólna kawa, świętowanie jubileuszy – 25, 50 – związanie ich z mszą św. Mamy małżonków, którzy każdą rocznicę wiążą z mszą św. Małżonków żyjących w związkach niesakramentalnych (bo zaistniała przeszkoda do sakramentalnego małżeństwa) – zachęta do bliskich więzi z Bogiem na wszelkie możliwe dostępne sposoby – systematyczna msza św., codzienna modlitwa, wychowywanie dzieci w wierze. Mamy też osoby żyjące w związkach niesakramentalnych, gdzie nie istnieje żadna przeszkoda, aby zawrzeć sakrament małżeństwa. Najczęstszym tłumaczeniem tych osób jest brak pieniędzy. Przypomnę, że sakrament małżeństwa nie musi się wiązać z hucznyim przyjęciem. Proponuję cichy, skromny ślub, gdzie np. w sobotę po wieczornej mszy św. udzielony zostaje sakrament, obecni są świadkowie, rodzice, rodzeństwo, w domu spotkanie przy kawie czy skromnej kolacji. Odkładanie sakramentu małżeństwa na ten moment, aż będzie nas na to stać, w praktyce jest całkowitą rezygnacją z tego sakramentu.

I Komunia	30	45
------------------	-----------	-----------

I Komunia św. – nie może być ostatnią na długi czas. Tu znów apel do rodziców, aby I Komunia św. była początkiem

wspaniałej drogi z Jezusem przez życie. Przewodnikami po tej drodze są rodzice. Zdarza się, że po I Komunii św. przez wiele kolejnych miesięcy dziecko nie przystępuje już do spowiedzi i Komunii św. Żywe świadectwo wiary rodziców to coś, czego dzieci mają prawo oczekiwać od swoich rodziców. Ważna jest pomoc dzieciom w uczestnictwie we mszy św. szkolnej w czwartki, także w niedzielnej i świątecznej mszy św. Kilku naszych parafian w dobrej wierze i z z troskaniem zwróciło uwagę na bardzo negatywne, niedojrzałe i niewychowawcze postawy rodziców, którzy pod koniec mszy św. przywożą swoje dzieci przygotowujące się do I Komunii św. czy do bierzmowania, aby udały się do zakrystii po podpis w indeksie.

Bierzmowanie 30 45

To sakrament dojrzałości chrześcijańskiej. Krótko mówiąc, człowiek po bierzmowaniu w ogień powinien pójść za Chrystusem, w obronie swojej wiary i Kościoła. Każdy bierzmowany – więc i my – musimy w duszy odpowiedzieć czy reprezentujemy postawę dojrzałego chrześcijanina.

Namaszczenie Chorych 271 287

Odwiedziny Chorych 337 323

Odwiedziny przez kapłana chorych i starszych parafian odbywają się co miesiąc, zaś co tydzień wszystkim chętnym Komunię św. zanoszą nasi szafarze. Wystarczy zgłosić w zakrystii taką chęć i nasi szafarze zanieśli Jezusa Eucharystycznego do chętnych osób.

Rozdzielone Komunie 78000 76000

Przypomnienie ważniejszych wydarzeń religijno – kulturalnych w naszej parafii w roku 2014:

- zakończony rok był Rokiem Rodziny – odbyła się peregrinacja Ikony św. Rodziny w każdym domu naszej parafii,
- rekolekcje wielkopostne poprowadził ks. Arkadiusz Wucher, zaś dla dzieci i młodzieży ks. Eryk Hounake SVD z Togo w Afryce,
- śmierć s. M. Maksymiliany, która w latach 1994-2003 była przełożoną w Skrzyszowie. Wznowiła działalność ochronki. Zmarła w Jaworzu, ale jej życzeniem było być pochowaną na cmentarzu w Skrzyszowie,
- nowi szafarze Komunii św. - w sumie mamy ich 9,
- pielgrzymka kanonizacyjna do Rzymu na kanonizację dwóch papieży – Jana XXIII i Jana Pawła II,
- pielgrzymki w ciągu całego roku: dzieci komunijne, Szlak Orlich Gniazd, pielgrzymka do Piekar mężczyzn i kobiet, pielgrzymka Róż różańcowych i Rodziny bł. Edmunda na Jasną Górę i do Lichenia, pielgrzymka Szlakiem Jakubowym – kilku parafian, a jedna z naszych młodych parafianek pokonała pieszo ponad 1000 km,
- uczczenie wszystkich ważniejszych dat związanych z Janem Pawłem II przez koncerty w naszym kościele, m.in. goście z Krasnojarska „*Heliosis*”,
- również można było zabrać relikwiarz z relikwiami św. Jana Pawła II do swojego domu,
- jeden z naszych parafian został włączony do elitarnej grupy Rycerzy Bożego Grobu w Jerozolimie (tylko 14 osób w naszej archidiecezji),
- prawie 80 osób przyjęło Szkaplerz Karmelitański,
- w naszej parafii odbyły się Dożynki Gminne,
- rok bł. Edmunda Bojanowskiego – 200 lecie jego urodzin,
- deklaracje abstynenckie,
- 100 numer gazetki parafialnej.

Przypomnienie ważniejszych wydarzeń gospodarczych minionego roku 2014:

- rozbiórka starego probostwa, zachowana część piwnic

i podest jako scena na festyny,

- wybudowana została zewnętrzna kaplica św. Michała Archanioła z figurą z Monte San Angelo we Włoszech,
- oddanie toalet publicznych na nowym probostwie,
- oddanie łaźni na nowym probostwie do publicznego użytku,
- wymienione oświetlenie krzyża na dużej wieży,
- wymiana okna w domu katechetycznym,
- powiększony parking – kilkaset metrów kostki brukowej,
- wiele innych inwestycji, których nie sposób wymienić.

Plany na 2015 rok:

- rozpoczęty Rok Życia Konsekrowanego – modlitwa,
- peregrinacja Symboli ŚDM,
- zachęta do udziału w rekolekcjach zamkniętych,
- schody zewnętrzne,
- elewacja zewnętrzna kościoła – w przyszłym roku minie 80 lat od poświęcenia naszego kościoła – kolekty miesięczne (po skończonej inwestycji schodów) na ten cel.

Mija już 9 lat nieustannych remontów. Wiele rzeczy, których nie widzimy, wykonywanych jest codziennie: podesty w wieży, oświetlenie, ciągle remonty – to rzeczy, które robiliśmy (np. zegary mają już prawie 9 lat i wymagały konserwacji i naprawy). Prawie 8 do 10 osób codziennie posługuje w pracach parafialnych – najczęściej jest ich więcej.

Zakończył się rok 2014, więc chciałbym też podziękować:

Ojcu Józefowi Tatarczykowi za jego duszpasterską pomoc, głoszone Słowo Boże, posługę w konfesjonale. Jego posługa jest przez parafian bardzo ceniona.

Siostram Służebniczkom – za ich pracę dla naszej wspólnoty – prowadzą ochronkę dla dzieci, katechizują, prowadzą Dzieci Maryi i spotkania integracyjne, służą pomocą w zakrystii.

Bóg zapłać: katechetom, dziewięciu szafarzom Komunii św., trzem paniom organistkom, również osobom za uświetnianie liturgii swoim śpiewem, zakrystiance i sześciu panom pomagającym w zbiórkach kolekt. Wdzięczność dla pań posługujących na probostwie i za pracę w kancelarii parafialnej, także za troskę o kwiaty wokół kościoła, osobie troszczącej się o parafialną stronę internetową oraz za troskę o wystrój i dekorację naszego kościoła. Bóg zapłać dla panów, którzy ofiarnie codziennie przychodzą do pomocy i wielu przychodzącym do pomocy w miarę potrzeby. Bóg zapłać: pani sprzątającej kościół, dom katechetyczny i kaplicę przedpogrzebową, redakcji parafialnej gazetki „*U Świętego Michała*”, oraz paniom redagującym kronikę parafialną, parafialnej moderatorce Życia Rodzinnego prowadzącej Parafialną Poradnię Życia Rodzinnego oraz przygotowanie do Sakramentu Małżeństwa. Bóg zapłać: Zespołowi Charytatywnemu, chórowi „Absolwent” i „Familiji”, Zespołowi „Spokobabki”, paniom w strojach ludowych, Radzie Parafialnej i Zespołowi Synodalnemu, służbie liturgicznej: ministrantom, lektorom, kantorom, również Dzieciom Maryi i scholce, Żywemu Różańcowi, pocztom sztandarowym, Rodzinie bł. Edmunda.

Bóg zapłać wszystkim, którzy kiedykolwiek, w jakikolwiek sposób posłużyli swoimi siłami czy ofiarami całej naszej wspólnoty. Dzięki ludziom dobrej woli można zrobić wspólnie wiele dobrego ku naszemu wspólnemu benefitowi duchowemu i doczesnemu. Nikogo we wdzięczności nie chcę pominąć, więc jeszcze raz: **WSZYSTKIM ZA WSZYSTKO BÓG ZAPŁAĆ!**

ks. proboszcz

O swoim powołaniu zakonnym – siostra Antonetta

„Cóż oddam Panu za wszystko co mi
wyświadczył...”

Ogłoszony przez Ojca Świętego Franciszka Rok Życia Konsekwentnego, zachęca do refleksji i dziękczynienia za życie i posługę w Zgromadzeniu.

W Zgromadzeniu Sióstr Służebniczek jestem niecałe 30 lat...

Urodziłam się dokładnie 50 lat temu w Cieszynie, początkowo mieszkałam w Kończycach Małych i tam też zostałam ochrzczona, później przeprowadziliśmy się do Hażłacha, do nowo wybudowanego domu. Wspólnie z moimi braćmi wzrastaliśmy pod troskliwą opieką rodziców, im też zawdzięczam to, że od najmłodszych lat uczestniczyłam w życiu Kościoła. Jako sześciolatnie dziecko przyjąłm pierwszy raz Pana Jezusa do swego serca, ponieważ w naszej parafii dzieci przystępowały do wczesnej Komunii Świętej. Należałam też do Dzieci Maryi, często uczestniczyłam w eucharystii, codziennie przed pójściem do szkoły wstępowałam do kościoła na krótką modlitwę.

W naszej parafii katechizowała s. Daniela ze Zgromadzenia Sióstr Świętej Elżbiety. Kiedyś siostra powiedziała nam na katechezie o swoim powołaniu, wtedy pomyślałam sobie, że chciałabym zostać taką siostrą. Siostra pociągała nas ku Panu Bogu swoją dobrocią, radością, pokojem, mówiła jak żyć, jak się modlić. Do dziś pamiętam jak mówiła, by nie wstydzić się złożonych do modlitwy rąk, by nie przechodzić obojętnie obok kościoła, w którym mieszka Żywy, Prawdziwy Bóg pod postacią Chleba.

Pierwszy raz usłyszałam głos powołania w pierwszej klasie szkoły podstawowej właśnie, gdy siostra katechetka dzieliła się swoim powołaniem, później przyjechali do naszej parafii klerycy, którzy dzielili się odkrywaniem swojej drogi życia – to wszystko pozostało w mojej pamięci i sercu... jeszcze kilka razy ten Głos odzywał się w sercu, zwykle w czasie modlitwy, jakby chciał powiedzieć, że to nie był żart dzieciństwa. Byłam dziewczyną zwyczajną, wesołą, lubiłam tańczyć, śpiewać, jeździć na rowerze... niczym szczególnym nie wyróżniałam się od moich rówieśniczek.

Po bierzmowaniu (miałam wtedy 13 lat) napisałam sobie „*chcę być siostra zakonna*” – przyznałam się przed samą sobą, ale nikomu o tym nie powiedziałam.

Później, w liceum – jakbym o tym nie pamiętała – sporo nauki, dojazdy do szkoły, ale



w klasie maturalnej podeszła do mnie koleżanka z pytaniem i prośbą czy mogłabym pojechać za nią na rekolekcje dla maturzystów do Katowic, bo jej wypadła jakaś ważna sprawa. Zgodziłam się, chociaż nawet nie wiedziałam gdzie to jest, co to za klasztor... Pojechałam, trafiłam – to było moje pierwsze spotkanie z Siostrami Służebniczkami. Rekolekcje jednak mnie nie zachwyciły z wielu powodów: było nas ponad 100, przeszkadzał mi hałas dużego miasta, pomyślałam sobie, że już więcej tu nie przyjadę. Kiedy wyjeżdżałam, siostry zapraszały mnie na następne rekolekcje i skupienia – i chociaż nie miałam zamiaru tam pojechać, to kiedy otrzymałam pocztą zaproszenie – pojechałam i tak się zaczęło...

Po zdaniu matury rozpoczęłam pracę, ale Głos w sercu nie dawał mi spokoju, coraz bardziej tęskniłam za tym, by oddać swoje życie Bogu. Wiele razy pytałam Boga Ojca na modlitwie czy to na pewno moja droga. Ostateczną decyzję podjęłam 13 lutego 1986 roku, poprosiłam Matkę Prowincjalną Sióstr Służebniczek o przyjęcie do Zgromadzenia, a wstąpiłam 3 maja w 136 rocznicę założenia naszego Zgromadzenia. Po dwuletniej formacji złożyłam śluby zakonne przyjmując imię Maria Antonetta.

Jestem wdzięczna Bogu, ale też i ludziom, którzy pomagają mi iść drogą powołania i być Służebniczką Maryi wg wskazań i charyzmatu bł. Edmunda Bojanowskiego. Cieszę się, że na drodze mojego powołania mogłam choć krótki czas przebywać w Skrzyszowie, gdzie za swojego ziemskiego życia był nasz Ojciec Założyciel. Jestem wdzięczna wszystkim osobom, z którymi mogłam się spotkać, rodzicom, z którymi mogłam współpracować, by uczestniczyć w wychowywaniu ich dzieci, a nade wszystko moim kochanym dzieciaczkom, którym życzę błogosławieństwa w dalszym życiu.

s. M. Antonetta



GODZINY OTWARCIA KANCELARII PARAFIALNEJ

Poniedziałek	8.00 – 9.00 i 16.00 – 17.00
Wtorek	nieczynne
Środa	8.00 – 9.00 i 18.00 – 19.00

Czwartek	7.30 – 8.00 i 16.00 – 16.30
Piątek	16.00 – 17.00
Sobota	16.00 – 17.00

Migawki z życia Ochronki

“Dobre rady zawsze w cenie” – jak mówi staropolskie porzekadło i takowych rad dzieciom udziela się po wielokroć i na różne sposoby, by oszczędzić im przykrych konsekwencji wynikających z nieroztropności.

Z przedstawieniem “Cenne rady” do dzieci ochronkowych przybył 15 stycznia br. Teatrzyk “Bajka”. Przedstawienie niosło przesłanie o potrzebie posłuszeństwa rodzicom i konieczności zachowania zasad bezpieczeństwa przy przechodzeniu przez jezdnię.



Wszystkie dzieci zgodnym głosem orzekną, że po rodzicach najbliższymi ich sercu są dziadkowie. Dla nich dziecięce serduszka biją szczególnie mocno, zwłaszcza podczas obchodów Dnia Babci i Dziadka. Z tej okazji nasze dzieciaki w ten świąteczny dzień zaprosiły babcie i dziadków do skrzyszowskiego Domu Kultury i wystąpiły z montażem słowno – muzycznym, a skocznym “Krakowiakiem” rozradowały całą szanowną publiczność. Gromkim “Sto lat” zakończyły występ, a po przedstawieniu był czas na spotkanie przy świątecznym stole.



Wspólne świętowanie było okazją do odwzajemnienia miłości babciom i dziadkom oraz wyrażenia wielkiej wdzięczności za ogrom dobrodziejstw jakie z ich strony nieustannie otrzymują.



“W karnawale wszędzie bale” – a skoro wszyscy balują, to nasze przedszkolaki też.

W niedzielne popołudnie, 25 stycznia br. siostry oraz dzieci z rodzicami i rodzeństwem spotkali się w Gościńcu Wodzisławskim na rodzinnym balu karnawałowym. Zarówno dzieci jak i dorośli bardzo odmienieni przybyli jako postacie bajkowe i historyczne. Trzeba przyznać, że uczestnikom balu nie zabrakło pomysłowości w doborze karnawałowych kreacji. Była tureczka, grecka bogini, wojowniczy rzymianin, odważny strażak. Byli kowboje, rycerze, pajace, klauni, indianie, piraci i wiele innych – nie sposób wszystkich wymienić.

Prowadzący zabawę – państwo Irena i Mariusz Kmieciovie – zadbali o dobrą muzykę, a do zabaw angażowali także rodziców, którzy bardzo chętnie kręcili się w kółeczku, wesoło podskakiwali do przedszkolnych piosenek, jeździli pociągami z daleka, tańczyli tańce połamańce i chociaż na czas tej zabawy mogli poczuć beztroskę dziecięcych lat.

Przerywnik w potańcówkach stanowiły konkursy, w których dzieci i rodzice mogli wykazać się zręcznością i sprytem.

Wszystkim towarzyszył wspaniały humor, co przyczyniło się do super udanej zabawy.

Pragniemy podziękować wszystkim, którzy pomogli nam w organizacji tej imprezy. Właścicielowi lokalu – panu Łucjaowi Wnuk – za gest gościnności, pracownikom za miłą obsługę, rodzicom za przygotowanie karnawałowych pyszności i wszystkim, którzy wnieśli w zabawę wiele radości.

s. M. Beata





WIEŻA BABEL

Napisano w Świętej Księdze:
„Człowiek marzył o potędze”.
Chciał na tronie Boga siedzieć,
wszystko móc i wszystko wiedzieć,
zbierać hołdy i oklaski,
karać złych – rozdzielać łaski.

Pomysł zrodził się szalony:
stworzyć wieżę aż do nieba;
plan ten został zatwierdzony –
wykonawców tylko trzeba.

Budowali, budowali,
w piątki, świątki i niedziele,
z entuzjazmem, coraz śmielej,
wszelkie normy przekraczali.

Lecz Zły popsuł ludziom szyki,
pomieszały się języki,
już dogadać się nie mogą –
każdy idzie własną drogą!

Jaki morał stąd wynika?
Kto bez Boga świat buduje
i odrzuca Jego prawa,
ten nieszczęście nam gotuje –
jak z trotylem wprost zabawa!

ks. J. Tatarczyk SVD

NA OKOLICZNOŚĆ NOWEGO ROKU

W tę zimową noc gwieździstą
Nowy Rok przychodzi,
w każdy dom wnosi nadzieję,
marzeniami zwodzi.
Chciałbyś wiedzieć na początku
co też ciebie czeka,
lecz on do samego końca
z niespodzianką zwleka.
Trzeba zawsze dobrze myśleć,
nie wyglądać złego,
jednak kiedy już nadejdzie,
nie pytać: dlaczego?
Dobrze, gdy masz w sobie radość
i patrzysz pogodnie,
z wszystkim trzeba się pogodzić,
choć ci niewygodnie.
Lecz po zimie przyjdzie wiosna,
roztoczy swe wonie,
w sercu twym radość zagości,
nadzieja zapłonie.
Więc przyjmujesz wszystkie dary,
czym cię Bóg obdarzy,
nie przewidzisz co się może
w TYM ROKU wydarzyć.

Lidia Dziewior

Ruch Czystych Serc

Jak usłyszałam, że ksiądz poprosił Dawida żebyśmy podzielili się naszym doświadczeniem z rekolekcji, to się tylko uśmiechnęłam, ale tak pozytywnie. Przecież m.in. o tym właśnie mówili młodzi ludzie na rekolekcjach, o dzieleniu się swoim doświadczeniem Boga w codziennym życiu. Wiara rodzi się ze słuchania – powiedział – ...ale jeszcze bardziej umacnia i wzrasta przy dzieleniu się.

Kiedyś bardzo często bywałam na rekolekcjach, ale już od dłuższego czasu niestety, jak większości z nas – ciągle brakowało mi czasu. Pewnej niedzieli, kiedy ksiądz mówił o Światowych Dniach Młodzieży, przypomniały mi się stare dzieje i bardzo, bardzo, bardzo mocno za tym zatęskniłam. Pomyślałam sobie tylko w duchu: „*Panie Jezu jak fajnie byłoby pojechać na rekolekcje...*”. Następnego dnia, kiedy rozmawialiśmy z Dawidem wieczorem przez skype, powiedział: „*Ania znalazłem fajne rekolekcje*” – i przesłał mi linka. Jak mi to powiedział, to buzia mi się rozjechała w uśmiechu:-). To mocno utwierdziło mnie w przekonaniu, że Bóg bardzo pragnie naszej obecności i tęskni za nami bardziej, niż nam się wydaje i słucha naprawdę każdego naszego słowa, nawet pomyślanego tak po prostu, mimochodem. Utwierdza mnie też w tym, że Bóg bardzo chce spełniać nasze pragnienia i ZAWSZE daje nam to, o co prosimy, jeśli jest to naprawdę dla nas dobre. Tym razem zadziałał prawie „od zaraz”:-) – to było bardzo miłe. Poza tym, bardzo ucieszył mnie fakt, że pomimo iż nie miałam pojęcia jacy będą tam ludzie, wiedziałam, że Bóg chce pokazać Dawidowi, że jest więcej „takich” wierzących i że jest „coś więcej”, niż tylko to, co możemy zobaczyć czy dotknąć.

Tak więc zdecydowaliśmy się i pojechaliśmy...

Było ponad 400 osób z całej Polski! W wieku od 16 do 30 lat. Mnóstwo licealistów, studentów i ludzi po studiach. Ku mojemu miłemu zaskoczeniu, było chyba nawet więcej chłopaków niż dziewczyn! Gdzie w dzisiejszych czasach wydawałoby się, że czystość ogólnie – a czystość przedmałżeńska w szczególności (na co kładzie nacisk Ruch Czystych Serc) – jest niemożliwa, nieatrakcyjna, wręcz wyśmiewana. Tak nie jest. Wiele ludzi tęskni za prawdziwą miłością, a nie tylko jej ochłapami jakie serwują nam media, za prawdziwymi relacjami, zrozumieniem i czułością... a tak właściwie, to czy w ogóle istnieją ludzie, którzy za tym nie tęsknią? Tylko niestety dajemy się często oszukać i szukamy spełnienia tam, gdzie go nie ma, w kolejnym związku, z kolejnym partnerem, kolejnych rozrywkach, nałogu. Uciekamy od prawdy, a przecież ona wyzwala...

Te rekolekcje pokazały nam, jak wiele jest młodych ludzi, którzy żyją pod prąd. Żyją naprawdę, żyją świadomie, pomimo tego, co proponuje nam teraz świat. I są naprawdę, autentycznie szczęśliwi. Były też młode małżeństwa i wiele par szykujących się do tego sakramentu. Podczas rekolekcji było dużo konferencji mówiących o miłości między ludźmi, o relacjach, o miłości Boga do nas, o wartości czystości przedmałżeńskiej i czystości serca. Było też bardzo dużo czasu na modlitwę, osobistą rozmowę z Panem Jezusem i świadectwa ludzi, którzy żyją z Bogiem na co dzień i nie wyobrażają sobie życia w inny sposób. To wszystko razem dało nam ogromny zastrzyk energii do tego, żeby walczyć o nasze serca w codziennym zwyczajnym, a przecież tak niezwykłym życiu. Walczyć o życie świadome i pełne radości pomimo trudności, jakie nam czasem przynosi. Bo z Bogiem NIE MA rzeczy niemożliwych, a każdy dzień może naprawdę być niesamowity.

A teraz kolej na wersję Dawida:-)

Słuchając w internecie nagrań księdza P. Glasa, po raz pierwszy usłyszałem o Ruchu Czystych Serc (bo właśnie z rekolekcji RCS było to nagranie) i postanowiłem sprawdzić, co to jest... Wchodzę na stronę i trafiam na informację o rekolekcjach adwentowych RCS w Częstochowie. Wiem, że Ania bardzo chce pojechać na rekolekcje, przesyłam jej więc linka z zaproszeniem – ja sam nigdy na rekolekcjach nie byłem i nawet nie wiem, czego się tam spodziewać. Ania z uśmiechem mówi, że bardzo chce :-), więc jest decyzja – jedziemy. Rejestrujemy się w domu rekolekcyjnym im. Jana Pawła II, po 18.00 zaczynają się rekolekcje, msza i różaniec, nic nadzwyczajnego... Zwróciła jednak moją uwagę bardzo duża liczba młodych osób, które siedzą wszędzie... A przecież wolnych miejsc nie ma już od kilku tygodni! Więc jednak nie wszyscy młodzi ludzie siedzą teraz w domu przed laptopami i facebookiem... Pozytywne zaskoczenie :-). Po mszy rozpoczyna się adoracja Najświętszego Sakramentu, potrwa do rana, do 7.00... I moja ciekawość, kto wytrzyma? Ale później ojciec Mirosław mówi, że czuwanie powinno być co najmniej godzinne i jest dla chętnych, więc jednak będzie można się położyć :-). Cieszę się, że mogę wstać wcześniej i w milczeniu posiedzieć z Panem Jezusem i powiedzieć Mu o moich problemach i wątpliwościach, których mam masę. Kolejne zaskoczenie – nie jestem jedyną osobą, która czuwa. O godzinie 7.00 różańcem zaczyna się drugi dzień rekolekcji. Po śniadaniu idziemy do auli Kordeckiego, tam zaczynają się konferencje, wiele świadectw różnych ludzi borykających się z różnymi problemami: trudne relacje w rodzinie, alkoholizm, inne nałogi. Bardzo trudne sprawy i Bóg, który jednak istnieje i który potrafi nawet z największego zła wyciągnąć dobro. Po obiedzie młodzieńka, 23 letnia dziewczyna, opowiedziała swoją historię. Przeżywała koszmar w swoim domu rodzinnym. Ojciec znęcał się psychicznie i fizycznie nad nią i nad jej matką. W pewnym momencie była już na skraju i chciała popełnić samobójstwo. Coś w sercu podpowiadało jej jednak, żeby całkowicie oddać się Panu Jezusowi pod opiekę. Trochę to było abstrakcyjne i jak z bajki, albo raczej kosmaru, ale nic innego już nie mogła zrobić i jak sama mówiła, właściwie już nic nie miała do stracenia. Wtedy zaczął działać Bóg – On ją z tego wyciągnął... Po świadectwie możliwość sakramentu pojednania i oddania Bogu wszystkich grzechów, tutaj też nowe doświadczenie, na które czekałem... W czasie spowiedzi siedzimy na krzesłach w pokoju z kapłanem twarzą w twarz, widzimy siebie i możemy normalnie porozmawiać, czuję się jakoś inaczej, wyjątkowo... Wieczorem znowu nocne czuwanie.

W czasie całych rekolekcji można było porozmawiać z kapłanem na nurtujące nas tematy – ja znalazłem w końcu w sobie tę odwagę właśnie po rozpoczęciu czuwania. Sam nie wiem, jak długo trwała rozmowa z ojcem Władysławem, który cierpliwie odpowiadał na moje pytania. Jestem pod ogromnym wrażeniem, a dopiero zaczyna do mnie docierać to wszystko, co dały mi te rekolekcje... Widzę, w jak wielkim błędzie są ludzie, do których jeszcze niedawno należałem, słuchając, co ma do powiedzenia prasa czy telewizja, co pakowane jest do naszych głów już od przedszkola, jak zabija się w nas duszę, a robi robotów, skłonnych zrobić wszystko za "szczytne cele", jak szybko oddalamy się od prawdziwego życia, szczęścia, od Pana Boga. Dociera do mnie, jak ważne jest pielęgnowanie naszej wiary. Spróbuję zacytować ojca Władysława: „*To tak, jak nasionko, które*

sadzimy w ziemi, jeżeli nie będziemy dbali o nie, nie będzie plonu. Zagrożone jest już w ziemi, może przyjść kret... gdy wyjdzie z ziemi, może spalić je słońce, zalać woda, a chodzi o to, żebyśmy jak dobry gospodarz dbali, aby zasiane wyrosło”. Tak jak z naszą wiarą. Ale jeżeli zapraszamy Go do siebie, On przyjdzie najszybciej, jak tylko się da i tak szybko, jak będzie to nam potrzebne. Zaczęłam się zastanawiać – ile razy jest tak, że mówię: Panie Boże, proszę... – i teraz zastanawiam się, jak często spełnił moje prośby? A ile razy podziękowałam, tak szczerze? Kolejna prośba, On pomaga, a ja zapominam... Mam Przyjaciela, który pomaga mi zawsze, dokładnie wie, kiedy jest to dla mnie dobre... Czy nie należy Mu się podziękowanie? Ile razy odwiedzam Go u Niego? Bo On jest u mnie ciągle... Pan Bóg czeka na każdego z nas i przyjdzie, gdy tylko Go o to poprosimy...

Chciałbym też zaprosić młodzież – szukającą prawdziwej miłości, a nie takiej, która jest lansowana (choć ok, to nie miłość, a przedmiotowe traktowanie bliźniego) na takie rekolekcje. Czy nie prawda, że za wszystkimi maskami,

które zakładamy na siebie, chcąc szpanować, tam gdzieś w środku, bardzo głęboko, kryje się ogromna tęsknota za miłością, ciepłem, zakochaniem? Zaczniemy od siebie – uwierzymy, że można inaczej, zaufajmy Panu, zaczniemy się modlić i prosić Go o to, by zmieniał nasze życie na takie, jakie dla każdego z nas zaplanował, a zaplanował najlepsze!

O rekolekcjach można dowiedzieć się więcej, lub poczytać o świadectwach młodych osób np. na stronie Ruchu Czystych Serc (rcs.org.pl) – a świadectw jest wiele!

Ania i Dawid



Rok Życia Konsekwowanego

Drodzy Siostry i Bracia!

Z woli papieża Franciszka, od pierwszej niedzieli adwentu 2014 roku, do 2 lutego 2016 roku w całym Kościele będzie trwał Rok Życia Konsekwowanego. Będzie on przeżywany pod hasłem: „*Ewangelia, prorocтво, nadzieja – życie konsekrowane w Kościele dzisiaj*”. Ogłaszając ten Rok w listopadzie 2013 r. papież powiedział: „*życie konsekrowane jest złożone, jest pełne łaski ale i grzeszności. W tym roku pragniemy uznać i wyznać nasze słabości, pragniemy też z mocą pokazać światu ile wśród nas jest świętości i żywotności. Jak wiele jest świętości ukrytej w naszych domach, klasztorach, ale przez to nie mniej owocnej, która sprawia, że konsekrowani są „żywymi ikonami Boga” po trzykroć Świętego.*”

W całym świecie żyje obecnie ok. 950 tys. osób konsekrowanych, czyli sióstr zakonnych, braci i ojców, osób należących do instytutów świeckich i do indywidualnych form życia konsekrowanego. Warto sobie uświadomić, że jest ich ponad dwa razy więcej niż kapłanów (410 tys.). Wszystkie te osoby oddają całych siebie na służbę Bogu i ludziom, poprzez naśladowanie Jezusa na drodze rad ewangelicznych. Bez ich świadectwa i poświęcenia trudno sobie wyobrazić życie Kościoła. Mówił o tym 2 lutego 2013 roku papież Franciszek: „*pomyślmy jednak, co by było, gdyby zabrakło sióstr zakonnych w szpitalach, na misjach, w szkołach. Wyobraźcie sobie Kościół bez sióstr zakonnych! Nie można sobie tego wyobrazić. One są tym darem, tym zaczynem, który prowadzi naprzód Lud Boży.*”

W Polsce mamy ok. 35 tys. osób konsekrowanych, a to oznacza, że co tysięczny Polak i Polka jest osobą konsekrowaną. Żyją obok nas i między nami. Od setek lat modlitwą, pracą i świadectwem ubogacają życie Kościoła i społeczeństwa. Tak bardzo wrosli w naszą codzienność, iż współcześnie prawie ich nie zauważamy. Niewiele też o nich słychać w mediach, a przecież prowadzone przez nich szpitale, domy opieki społecznej, szkoły i przedszkola, różnorakie dzieła charytatywne, służą nam i naszym rodzinom. Przecież tak wielu z nas korzysta z posługi sakramentalnej osób konsekrowanych, nawiedza prowadzone przez nich sanktuaria, czyta wydawane przez nich książki, słucha i ogląda zakonne media. Nikt z nas nie może też powiedzieć, iż nie jest dłużnikiem sióstr klauzurowych, które modlą się nieustannie i ofiarują swoje życie za nasze zbawienie.

Papież Franciszek dał nam wszystkim bardzo dobrą sposobność, byśmy na nowo odkryli wartość całkowitego poświęcenia się Bogu, którego świadkami są osoby konsekrowane. Byśmy także lepiej poznali życie i specyfikę powołania tych ludzi, którzy zrezygnowali z kariery, z założenia rodziny, dla większego dobra, jakim jest Bóg. Zachęcamy Was wszystkich, Bracia i Siostry, do większego zainteresowania się życiem osób konsekrowanych. Często blisko waszych domów jest jakiś klasztor czy dom zakonny. Zainteresujcie się codziennością osób, które w nich żyją, nawiążcie z nimi osobisty kontakt, spróbujcie zrozumieć, dlaczego wybrali taką drogę. Pomoże to w głębszym zrozumieniu własnego powołania oraz odpowiedzialności za dar życia, który otrzymaliśmy wszyscy od Boga.

W ciągu najbliższego roku będzie też wiele wydarzeń, organizowanych po to, byśmy uświadomili sobie lepiej rolę osób konsekrowanych w Kościele. Będziemy mogli poznać bogactwo ich charyzmatów, niezwykle życie świętych, różnorodność dzieł, które prowadzą. Niech to wszystko prowadzi nas do dziękczynienia Bogu, który nieustannie wzywa kobiety i mężczyzn, by świadectwem życia konsekrowanego potwierdzali głęboką myśl świętej karmelitanki Teresy z Avila, iż „*temu, kto posiadał Boga, niczego nie brakuje. Bóg sam wystarczy.*”

Niech Rok Życia Konsekwowanego, który rozpoczniemy w pierwszą niedzielę adwentu, będzie również okazją do modlitwy za tych, którzy realizują swe powołanie w zakonach w instytutach świeckich czy w indywidualnych formach życia konsekrowanego. Niech będzie czasem modlitwy o nowe, święte powołania do służby Bogu i ludziom we wspólnocie Kościoła.

Bp Kazimierz Gurda Przewodniczący Komisji d.s. Życia Konsekwowanego KEP

Wielki Post drogą duchowego przygotowania

40 dni DUCHOWA SZANSA DLA KAŻDEGO Z NAS

Nawracajcie się i wiercie w Ewangelię



W środę popielcową znów usłyszeliśmy zdanie: „Nawracajcie się i wiercie w Ewangelię”. Tak rozpoczęliśmy okres czterdziestu dni przygotowania do Wielkanocy. Przez pięć kolejnych niedziel będziemy rozważać ważne tematy biblijne: (*Kuszenie Jezusa, Przemienienie Pańskie, Wezwanie do nawrócenia, Syn marnotrawny, Kobieta cudzołożna*). Pomagać nam w tym będą czytania biblijne i mszalne teksty, prefacje i modlitwy. Czas postu ma posłużyć głębszemu poznaniu Chrystusa i Jego dzieła zbawienia oraz doprowadzić nas do gruntownej zmiany życia. Siłę do tej przemiany powinniśmy czerpać z Eucharystii, gdyż „Komunia Święta ożywia wiarę, rozwija nadzieję i umacnia miłość” (modlitwa pokomunijna z I niedzieli Wielkiego Postu). Źródłem i pokarmem codziennego nawrócenia i pokuty jest Eucharystia, ponieważ w niej uobecnia się ofiara Chrystusa, która pojednała nas z Bogiem. Karmi ona i umacnia tych, którzy żyją życiem Chrystusa; jest „środkiem zasadniczym uwalniającym nas od grzechów powszednich i zachowującym od grzechów śmiertelnych” (KKK 1436). Korzystajmy z tego co święte, dobre i pożyteczne dla rozwoju duchowego i praktykujmy post, modlitwę, pokutę i jałmużnę. „Post jest wartościową praktyką ascetyczną, duchową bronią w walce z wszelkim możliwym, nieuporządkowanym przywiązaniem do nas samych” (Benedykt XVI, Orędzie na Wielki Post 2009).



Konieczny czas wyrzeczeń.

Czasami nurtują nas pytania, po co tyle wyrzeczeń, przecież i tak codzienność przynosi nam sporo trudów, kłopotów i z wielu rzeczy rezygnujemy! Po co więc jeszcze ten specjalny czas w Kościele przeznaczony na post, jałmużnę i umartwienie? Po co praktykować wyrzeczenia i więcej niż zwykle się modlić? Po co odprawiać rekolekcje, uczęszczać na Gorzkie Żale, Drogę Krzyżową i dzielić się swymi dobrami z innymi? Życie i tak upływa nam w klimacie wielkiego zapracowania, szybkich zmian, do których z trudem się dostosowujemy. Bardzo często też stajemy się odbiorcami agresywnej reklamy proponującej nam byle jakie produkty, lub kupienie czegoś, na co nas nie stać. Niemalże każda chwila przynosi wiele obietnic. Nie jest nam łatwo w zabie-

ganej codzienności usłyszeć głos o zbawieniu ofiarowanym nam przez Boga, dlatego co roku w Wielkim Poście Kościół przypomina nam, że nie samym chlebem żyje człowiek! Wielki Post jest po to, by łatwiej nam było przyswoić ofiarowaną nam łaskę zbawienia i godnie przyjąć Zmartwychwstałego Pana. Obietnica życia wiecznego jest wciąż aktualna dla wszystkich ludzi, nawet w zabieganiu zwyczajnych szarych dni. Potrzebny jest nam czas pokoju i skupienia, czas ascezy i modlitwy, dlatego właśnie Kościół nam go proponuje. „Albowiem pozwalasz, (o Panie) Twoim wiernym co roku z oczyszczoną duszą radośnie oczekiwać świąt wielkanocnych, aby gorliwie oddając się modlitwie i dziełom miłosierdzia, przez uczestnictwo w sakramentach odrodzenia osiągnęli pełnię dziecięstwa Bożego” (Prefacja wielkopostna).



Utrwalić istniejące w nas dobro!

W Wielkim Poście wcale nie chodzi o zadawanie sobie "męczarni". Ten okres ma nas doprowadzić do wewnętrznej odnowy i przygotować do świętowania zwycięstwa Chrystusa nad śmiercią. Ma pomóc usunąć z naszego serca resztki skutków grzechu i być czasem większego rozmodlenia, słuchania słowa Bożego i naśladowania w naszym życiu postaw Jezusa. Pojednanie z Bogiem i ludźmi to szczególne zadanie w tym wyjątkowym okresie. Sam zaś post jest przede wszystkim po to, aby być z Panem, by móc dostąpić bliskiego z Nim przebywania. Dlatego nasze serca nie mogą być ociężałe. Pomocą w tym są: adoracja krzyża, modlitwa i post – wszystko to służy rozwojowi naszego ducha. „Wyda się, że w obecnych czasach zmniejszyło się nieco znaczenie duchowe praktyki postu, a stała się ona raczej – w kulturze zdominowanej przez poszukiwanie dobrobytu materialnego – środkiem terapeutycznym wspomagającym pielęgnację własnego ciała. Poszczenie służy oczywiście dobrej kondycji fizycznej, ale dla ludzi wierzących stanowi w pierwszej kolejności "terapię" pomagającą leczyć to wszystko, co uniemożliwia wypełnianie woli Boga” (Benedykt XVI Orędzie na Wielki Post 2009). Czasami zastanawiamy się, dlaczego ten czas w Kościele został nazwany Wielkim Postem? Być może dlatego, że wszystko, czego w nim doświadczamy i do czego jesteśmy wezwani, jest wielkie. Wielka jest miłość Boga i wielki jest grzech stworzenia!



Popiół na pochylone głowy.

Ten ulotny proch jest znakiem przemijania i śmierci, ale także przypomina nam o obietnicy życia wiecznego, bowiem Bóg wskrzesi nas kiedyś z prochu ziemi. Popiół to także symbol naszego oczyszczenia. Tyle razy w życiu doświadczamy obecności prochu, kurzu – tego dokuczliwego towarzysza naszego życia. Chyba najbardziej odczuwamy go wtedy, gdy sprzątamy np. nasze mieszkanie. Wiemy, jak dokuczliwy jest ten lekki pył ziemi, dostający się wszędzie i pokrywający sobą wszystko. On wymownie przypomina o rozpadzie materii i zniszczeniu, a przede wszystkim o znikomości człowieka. Wierzmy jednak, że nadejdzie czas, kiedy Bóg stworzy nowe niebo i nową ziemię i dokona odnowy wszystkiego!

Wielki Post

czas odnowy

Post, pokuta, jałmużna i modlitwa.

Praktyki te zwykle kojarzą się nam z czymś przykrym, a nawet uciążliwym. Zadaniem ich jest jednak pomoc w uporządkowaniu życia, porzucenie grzechu i przemiana serca! Podjęcie pokuty rodzi się z uznania własnej słabości i grzeszności i jest też wyrazem pracy nad sobą. „Możemy sobie zadać pytanie, jaką wartość i jaki sens ma dla nas,

chrześcijan, rezygnacja z czegoś, co samo w sobie jest dobre i pozwala nam żyć. Pismo Święte i cała chrześcijańska tradycja uczą, że post pomaga unikać grzechu i tego wszystkiego, co do niego prowadzi” (Benedykt XVI Orędzie na Wielki Post 2009). Praktykujemy post, jak zaleca Biblia. Ożywmy codzienną modlitwę i wsłuchujmy się w to, co podczas niej mówi do nas Pan. Modlitwa pomoże nam także być sumiennymi w pracy i pamiętać o praktykowaniu jałmużny, a ta jest sprawą serca, albowiem: „Więcej radości jest w dawaniu, niż w braniu!” Ważna jest otwartość serca, ale także portfela. Konieczna jest wyobraźnia miłosierdzia, wyrażająca się pomocą bliżnim, np. odwiedzanie chorych i więźniów. „Dobrowolny post pomaga nam naśladować styl dobrego samarytanina, który pochyla się nad cierpiącym bratem i śpieszy mu z pomocą” (por. Enc. Deus caritas est, 15). „Nasz wolny wybór, jakim jest rezygnacja z czegoś, aby pomóc innym, w konkretny sposób pokazuje, że bliźni przeżywający trudności nie jest nam obcy. Właśnie po to, by pobudzić do zachowania takiej nacechowanej otwartości i wrażliwości postawy wobec braci, zachęcam parafie i wszystkie inne wspólnoty, żeby w okresie Wielkiego Postu wierni częściej praktykowali post, indywidualnie i wspólnotowo, oddając się ponadto słuchaniu Słowa Bożego, modlitwie i uczynom miłosierdzia” (Benedykt XVI Orędzie na Wielki Post 2009). Nie zapomnijmy też o rekolekcjach parafialnych, są one bowiem czasem wylewu łaski Bożej. Dołóżmy starań, aby każdy z nas mógł wziąć w nich udział. „Niech zatem Wielki Post posłuży każdej rodzinie i każdej chrześcijańskiej wspólnotie do oddalenia wszystkiego, co rozprasza ducha i pogłębienia tego, co karmi duszę, otwierając ją na miłość Boga i bliźniego” (Benedykt XVI Orędzie na Wielki Post 2009).

źródło: <http://www.ampolska.co> ks. Stanisław Groń SJ
oprac. E. N.

Parafialne Rekolekcje Wielkopostne – 21.02 – 25.02.2015

SOBOTA – 21.02.2015

17.30 – msza św. z nauką rekolekcyjną – dla wszystkich

NIEDZIELA – 22.02. – I Niedziela Wielkiego Postu

8.00, 10.30, 17.00 – msze św. z nauką rekolekcyjną dla wszystkich

16.15 – Gorzkie Żale z kazaniem pasyjnym – dla wszystkich

18.00 – nauka stanowa dla mężczyzn

PONIEDZIAŁEK – 23.02.2015

7.00 – okazja do spowiedzi

8.00 – msza św. z nauką rekolekcyjną dla wszystkich

9.30 – rekolekcje szkolne: IV – VI klasa SP

11.00 – rekolekcje szkolne: I – III klasa gimnazjum

12.30 – rekolekcje szkolne: 6-cio latki oraz I – III klasa SP

16.30 – okazja do spowiedzi

17.30 – msza św. z nauką rekolekcyjną dla wszystkich

18.30 – nauka stanowa dla kobiet

WTOREK – 24.02.2015

7.00 – okazja do spowiedzi

8.00 – msza św. z nauką rekolekcyjną dla wszystkich

9.30 – rekolekcje szkolne: IV – VI klasa SP

11.00 – rekolekcje szkolne: I – III klasa gimnazjum

12.30 – rekolekcje szkolne: 6-cio latki oraz I – III klasa SP

16.30 – okazja do spowiedzi

17.30 – msza św. z nauką rekolekcyjną dla wszystkich

18.30 – nauka stanowa dla całej młodzieży

ŚRODA – 25.02.2015 – ZAKOŃCZENIE REKOLEKCJI DLA DOROSŁYCH

7.00 – okazja do spowiedzi

8.00 – msza św. z nauką rekolekcyjną dla wszystkich

9.30 – msza św. za zakończenie rekolekcji – SP

11.00 – msza św. za zakończenie – I – III klasa gimnazjum

15.15 – okazja do spowiedzi

16.00 – msza św. z kazaniem dla chorych, seniorów, emerytów, rencistów

16.30 – okazja do spowiedzi

17.30 – msza św. z nauką rekolekcyjną dla wszystkich

Rekolekcje dla dorosłych rozpoczną się w sobotę 21 lutego br., a zakończą w środę 25 lutego br. Poprowadzi je ks. kanonik Piotr Brząkalik – proboszcz parafii MB Nieustającej Pomocy w Katowicach-Szopienicach. W środę, na zakończenie rekolekcji, zebrana będzie kolekta – jako podziękowanie dla rekolekcyjonisty za wygłoszone rekolekcje.

Rekolekcje dla dzieci i młodzieży gimnazjalnej będą w tym samym czasie i poprowadzi je ks. Adam Bojdoł – kapelan szpitalny w Orzepowicach. Msze św. w środę (kończące rekolekcje) będą w intencjach dzieci i młodzieży. Dary złożone podczas tzw. obchodu ofiarnego będą również przeznaczone dla rekolekcyjonisty.

Życząc duchowej odnowy i umocnienia wiary.

ks. W. T.

O rekolekcjach

Zbliża się już okres Wielkiego Postu, a z nim nie-
rozerwalnie związane są rekolekcje. Ktoś może powiedzieć:
„znów będzie rekolekcjonista mówił kazania, wzywał do na-
wrócenia, a przecież, jeśli ktoś chodzi do kościoła i wierzy
w Boga, to się nie musi nawracać” – a to właśnie jest chyba
najbardziej mylne z możliwych podejść do rekolekcji.

Według słownikowej definicji samo słowo rekole-
kcje (z łac. recolere znaczy: zbierać na nowo, powtórnie)
w katolicyzmie oznacza kilkudniowy okres poświęcony od-
nowie duchowej poprzez modlitwę, konferencje oraz spo-
wiedź. Rekolekcje organizowane są nie tylko w formie spot-
kań w kościele podczas Wielkiego Postu, które mają nas do-
datkowo przygotować i umocnić do przeżycia tajemnicy na-
szego odkupienia, ale również mogą być i są organizowane
w czasie adwentu. Otwarte rekolekcje wielkopostne i adwe-
ntowe są najbardziej powszechne. Mówiąc o rekolekcjach
nie da się jednak zapomnieć o rekolekcjach zamkniętych,
prowadzonych przez księży i zakonników w Domach Reko-
lekcyjnych i Klasztorach.

Rekolekcje zamknięte odbywają się w specjalnych
ośrodkach rekolekcyjnych. Trwają od trzech, nawet do
30 dni. Te ostatnie nazywają się rekolekcjami ignacjańskimi.

Rekolekcje – szczególnie te zamknięte – są takim
czasem, w którym ludzie decydują się pozostawić na chwilę
szarą codzienność i starają się na nowo zbliżyć do Boga. Po-
magają w tym: codzienna Eucharystia, różne formy modli-
twy osobistej i wspólnotowej, a także możliwość bliskiej ro-
zmowy z osobami duchownymi i zadawania czasem nurtu-
jących nas pytań. Oczywiście jest też czas na odpoczynek
i dużo czasu na przemyślenia. Zwłaszcza przemyślenia doty-
czące tego, jak daleko jesteśmy oddaleni od Boga i jak tak

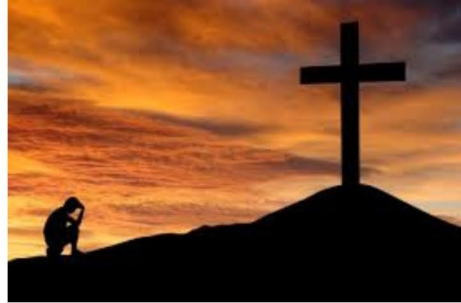
naprawdę wygląda nasza
wiera i ufność w Boże
Miłosierdzie.

Obojętnie, czy to
są rekolekcje otwarte, czy
zamknięte mają na celu
odnowę naszego życia duchowego. Odnowienia naszej
relacji z Bogiem, która może z czasem się zrobiła nieco
płytsza niż dawniej, a może całkiem się zatracą. To też czas
naszego pojednania się z Bogiem w sakramencie pokuty.
Oczyszczenia naszej duszy i przygotowania na ponowne
przyjście Jezusa, na prawdziwe nawrócenie się i przeżycie
tajemnicy nieskończonej Bożej miłości, która przejawia się
w miłości i śmierci Jezusa Odkupiciela.

Czasami czujemy wewnętrzną potrzebę i chęć
udziału w rekolekcjach i się na taki udział decydujemy, ale
czasami staramy się zagłuszyć to w sobie uważając, że reko-
lekcje to są tylko dla osób duchownych, bądź blisko zwią-
zanych z kościołem. Nic bardziej mylnego. W rekolekcjach
może brać udział każdy, bez względu na wiek, płeć czy wy-
konywany zawód. Ważne, by je naprawdę głęboko przeżyć.
Później można sobie odpowiedzieć na pytanie: czy nasza
wiera jest na razie taką wiarą, jak wiera Piotra w momencie,
kiedy się zaparł Jezusa i kiedy przychodzi nam publicznie
w czasie rozmów stanąć po stronie Jezusa i Kościoła to stara-
my się stanąć z boku i milczeć, albo wręcz krytykować i za-
pierać się? Czy może nasza wiera jest bardziej zbliżona do
wiary Jana, który był przy Jezusie i Maryi, do samego końca.

A może odpowiedź na te pytania spowoduje, że wła-
śnie zdecydujemy się na udział w rekolekcjach...?

A. R.



Ks. dr Grzegorz Kucza

Ks. dr Grzegorz Kucza urodził się
14 października 1961 roku w Rudzie Śląskiej-
Goduli. Jest prezbiterem archidiecezji kato-
wickiej. Świecenia kapłańskie przyjął 13 maja
1989 roku w Katedrze Chrystusa Króla w Kato-
wicach, a 20 maja tego samego roku odprawił
swoją mszę św. prymicyjną w kościele p.w.
Ścięcia św. Jana Chrzyciela w Rudzie Śląskiej-
Goduli (swej rodzinnej parafii).

Jego kapłańska droga po przyjęciu
święceń była – jak sam mówi – zwykłą drogą
każdego księdza: odprawiał msze św. i inne
nabożeństwa, spowiadał, katechizował, odwie-
dzał chorych w domach i szpitalu, spotykał się
z różnymi grupami działającymi przy parafii.
Studiował również na Akademii Teologii Katolickiej w War-
szawie (obecnie Uniwersytet Kard. Stefana Wyszyńskiego),
później pracował w Wydawnictwie św. Jacka w Kato-
wicach (był zastępcą dyrektora Księgarni Św. Jacka).



Od 2001 roku był wykładowcą na Wydziale
Teologicznym Uniwersytetu Śląskiego. Był rów-
nież cenzorem książek i członkiem Kolegium
Redakcyjnego "Śląskich Studiów Historyczno-
Teologicznych". W 1999 roku uzyskał doktorat
z teologii dogmatycznej.

W latach od 1996 do 2000 posługiwał w pa-
rarii Matki Boskiej Piekarskiej w Katowicach-
Tysiąclecie Górne. Ostatnie pół roku był pro-
boszczem w parafii św. Rodziny w Tychach.

Obecnie, ze względu na stan zdrowia, de-
kretem księdza arcybiskupa Wiktora Skworca
został skierowany do pracy duszpasterskiej
w naszej parafii i otrzymał status rezydenta.
Życzymy księdzu Grzegorzowi dużo zdrowia

i owocnej posługi duszpasterskiej.

źródło:

www.jch-godula.katowice.opoka.org.pl
www.tychyrodzina.katowice.opoka.org.pl
oprac. C.B.

NABOŻEŃSTWA PASYJNE

DROGA KRZYŻOWA

Piątek – godz. 16.45

Czwartek – po mszy św. szkolnej dla dzieci

GORZKIE ŻALE

Niedziela – godz. 16.15

Kazanie pasyjne głosi ks. dr Grzegorz Kucza

Ołówek dla Afryki

Nasza parafia włącza się w akcję zbierania przyborów szkolnych dla dzieci z Afryki. Dla dzieci z Afryki możliwość pójścia do szkoły jest ogromną szansą na godziwe życie i zmianę swojego losu. Panująca powszechnie bieda oraz choroby powodują, że w Afryce jest mnóstwo sierot, które są zdane albo na samych siebie, albo na krewnych, którzy ich przygarnęli. Dla wielu z nich posłanie dzieci do szkoły jest wydatkiem nie do przekroczenia, są i tacy, którzy uważają, że wysłanie dzieci do szkoły jest wydatkiem zbędnym, ponieważ im dzieci bardziej przydadzą się w domu, przy opiece nad rodzeństwem, bądź przy pracy w polu czy obejściu. Tamtejsza mentalność ludzi jest zupełnie inna niż nasza. Dlatego też, mimo powszechnego obowiązku edukacyjnego, dzieci nie są posyłane do szkół. Dzieci jednak tylko w szkole mają szansę nauczyć się urzędowego języka, bez znajomości którego nie znajdą pracy w mieście, a nawet nie odważą się nigdy do miasta pojechać. Tylko w szkole mogą się dowiedzieć o istnieniu innego życia, dowiedzieć się jak ustrzec się przed groźnymi chorobami – w tym AIDS – które dziesiątkują ich rodziny i sąsiadów.

Organizowana przez Fundację Pomocy Humanitarnej Redemptoris Missios zbiórka przyborów szkolnych, takich jak ołówki, gumki, kredki, długopisy, kredy (zeszyty w tej akcji nie są zbierane ze względu na ich wagę – podwyższa ona zdecydowanie koszt wysyłki) ma na celu pomóc i wesprzeć powstające przy każdej misji szkoły i wyposażać dzieci w darmowe przybory szkolne, a tym samym spowodować, że wysłanie dzieci do szkoły nie będzie żadnym wydatkiem dla ich rodziców czy krewnych.

Wspomniana fundacja powstała w 1992 roku w Poznaniu, z inicjatywy środowiska naukowego Akademii Medycznej im. Karola Marcinkowskiego w Poznaniu, której bardzo pomógł metropolita poznański ks. abp. Stanisław Gądecki. Celem powołania fundacji jest stworzenie profesjonalnego zaplecza dla polskich misjonarzy prowadzących działalność medyczną wśród chorych w najuboższych krajach świata. Aby leczyć najuboższych organizowane są wyjazdy lekarzy, pielęgniarek i studentów medycyny do szpitali i przychodni w krajach misyjnych. Fundacja wspomaga ich również wysyłką lekarstw, środków opatrunkowych i sprzętu medycznego. Celem Fundacji jest także przygotowanie wyjeżdżających do pracy w tropikach. Swoją działalnością objęła kilkadziesiąt misyjnych szpitali, przychodni i punktów medycznych w Tanzanii, Kamerunie, Zambii, Ugandzie, Kenii, Czadzie, Indiach, Gwatemali, Boliwii, na Jamajce, Papui Nowej Gwinei, Białorusi i w Kazachstanie.

Fundacja Redemptoris Missios oprócz akcji zbierania przyborów szkolnych prowadziła inne akcje, m.in.:

Pomoc dla powodzian z Serbii – polegała na zbieraniu środków higienicznych, pościeli, żywności i środków do usuwania skutków powodzi dla dotkniętej powodzią Serbii oraz Bośni i Hercegowiny.

Mobilna Przychodnia – akcja ta polegała na organizacji 8 obozów medycznych w wybranych wsiach w Indiach, w których mieszkańcy mają trudny dostęp do profesjonalnej i bezpłatnej opieki zdrowotnej; warto dodać, że w czasie 1 miesiąca konsultacji medycznych udzielono łącznie 976 osobom. W czasie obozów podstawowe leki pacjenci otrzymywali za darmo, ważnym elementem projektu była edukacja zdrowotna.

Czary mary okulary – to akcja, której celem była zbiórka okularów na misję. Zebrano około 15 tys. par. Początkowo okulary miały trafić jedynie na misję na Jamajce, ale zgłosiło



się po nie znacznie więcej misjonarzy – m.in. z Etiopii i RPA, a także Kamerunu i Boliwii.

Opatrunek na Ratunek – to zbiórka plastrów, bandażów, rękawiczek, strzykawek wraz z igłami, całych apteczek i nożyczek, które trafiły między innymi do Tanzanii, Kamerunu, Zambii, Kongo, Etiopii i na Papuę Nową Gwineę (akcja nadal trwa).

Aktualnie trwają jeszcze inne akcje, między innymi: *Woda dla trędowatych* – polegająca na zbieraniu środków na budowę studni. Studnia ma powstać w Puri w Indiach, w ośrodku założonym przez polskiego misjonarza Mariana Żelazko SVD, który większość swojego życia poświęcił chorym na trąd. W kolonii mieszka ok. 1000 osób i chorych na trąd oraz ich wielopokoleniowe rodziny żyjące w skrajnym ubóstwie. Podstawowym problemem tej kolonii jest brak dostępu do zdrowej wody pitnej.

Adoptuj szkołę – akcja ta polega na zobowiązaniu się do wsparcia raz w roku kwotą 100 zł edukacji afrykańskich dzieci. Uczęszczają one do podstawowej szkoły znajdującej się w Kamerunie w biednej dzielnicy niewielkiego miasteczka Abong-Mbang. Uczy się w niej 202 uczniów. Szkoła jest biedna i biedne są dzieci, które do niej chodzą. Na lekcje zamiast dzwonka wzywa je stukanie w starą, stalową, felgę. Aby zachęcić je do chodzenia do szkoły, raz w tygodniu wydaje się w szkole ciepły posiłek, jednak nigdy nie wiadomo, którego dnia spotka je ta niespodzianka. W szkole dzieci uczą się wielu przydatnych rzeczy. Niektóre nie wiedziały wcześniej nawet tego, że należy myć ręce i szczotkować zęby. Dzieci mają uszyte woreczki, w których mają swoje szczoteczki do zębów, codziennie na przerwie wychodzą na dwór i myją zęby. Pod koniec roku szkolnego mogą zabrać szczotkę do domu. Pracująca tam siostra Alicja Adamska, mówi, że: „*W ich domach jest biednie, jeśli ktoś stać na sól, mydło i naftę – to już jest dobrze. Sól, aby móc przyprawić potrawy, mydło, aby wyprać w rzece ubranie i nafta do lampy na wieczór, aby nie pęzało nocne robactwo. Dlatego tak bardzo zależy mi, aby chodziły do szkoły i mogły się uczyć i wyrwać z tej biedy*”.

Puszka dla maluszka – akcja ta polega na zbieraniu w różnych punktach zużytych aluminiowych puszek, głównie po napojach, a następnie sprzedaży ich na złomowiskach. Pieniądze ze sprzedaży tych puszek przeznaczone są na dożywianie dzieci w Afryce. Dotąd w tej akcji zebrano już ponad 111 tys. zł.

Kup pan szczotkę – polega na zbiorze szczoteczek i past do zębów, które zostaną rozdane małym Kameruńczykom.

Pozostałe akcje to m.in.: *Pomoc dla RPA, Pomoc dla Kosowa, a także: Położna w Afryce, Dentysta w Afryce, Kardiolog w Afryce* – dająca wsparcie wyjeżdżającym tam lekarzom, zarówno w postaci sprzętu medycznego, jak i potrzebnych lekarstw i środków higienicznych.

źródło: www.medicus.ump.edu.pl
oprac. A. R.

Rejonowe spotkanie powierników rodzin

23 stycznia 2015 roku w naszej parafii odbyło się spotkanie rejonowe dla Doradców Życia Rodzinnego oraz Dekanalnych Duszpasterzy Rodzin dla dekanatów: Gorzyce, Jastrzębie Górne, Jastrzębie Zdrój, Pszów, Wodzisław, Pogrzebień, Niedobczyce i Rybnik. Przybyło aż 22 doradców. Cieszy fakt, że zechciał nas odwiedzić długoletni Duszpasterz Rodzin ks. prof. Marian Wandrasz. To on jest dobrym duchem całego duszpasterstwa archidiecezji katowickiej. To dla jego ogromnego zaangażowania warto spotkać się i pracować w obszarze dość trudnym, jakim jest rodzina. Trudnym tym większy, że coraz częściej bombarduje się nas „nowinkami”, które niszczą i chwieją podwaliną zdrowego społeczeństwa. W naszych dyskusjach odnieśliśmy się głównie do charakteru i organizacji Poradni Życia Rodzinnego. O czym poradnictwo?

Wchodząc w związek małżeński ofiarujemy się drugiej osobie i razem z nią próbujemy „doskonać świat”. Łączy nas wspólna miłość, która dojrzewa, pięknieje, rozkwita. Małżonkowie stają się jednością, dopełniają się. Wzajemnie korygują swoje postawy, poglądy. Nie ma gorszych ani lepszych, szanują swoją odmienność. Tylko wówczas, kiedy są jednością, potrafią doskonalić siebie i świat. W małżeństwie nie ma głębszych i mądrzejszych. Jest mężczyzna i kobieta. Tak samo ważni, tak samo potrzebni. Równi sobie. Małżeństwo to wielka tajemnica, której do końca nie jesteśmy w stanie pojąć, aż do momentu, gdy nie odnajdziemy tej drugiej osoby. Mimo, że cechują nas różnice, nie stanowią one wielkiej przeszkody, bo są one po to, aby wzajemnie się dopełniać. Takim wielkim dopełnieniem małżeństwa jest miłość, bo „*lepszą wieczerza z zioł gdzie jest miłość, niż dom pełen mięsa, gdzie jest nienawiść*”. Fundamentem małżeństwa była, jest i będzie miłość małżonków. Pielęgnowana stanowi o „kręgosłupie moralnym” rodziny, ona buduje i wzmacnia więzi. Pozwala przezwyciężyć trud i cierpienie. Miłość małżeńska to pewien sposób życia, bowiem „*małżonkowie stają się jednym sercem i jedną duszą i razem osiągną ludzką doskonałość*” (św. Jan Paweł II).

Miłości nie ma się na wyłączność, całe życie trzeba o nią walczyć, o nią zabiegać, pielęgnować jak rzadki kwiat. Nie traktujmy ślubu kościelnego jak przedsięwzięcia komercyjnego, ale jako początek sakrum na nowej drodze wspól-

nego życia. To sakrum przejawia się również w codziennym okazywaniu sobie uczuć, we współżyciu małżeńskim. To początek drogi, której wyznacznikiem jest Bóg i my sami, którzy kształtujemy rodzinę, wprowadzając do niej kolejnych jej członków. Budujemy drabinę wartości, oczekiwań, mając na uwadze obowiązki względem każdego jej członka.

Małżeństwo to przymierze, które zobowiązuje do wierności. Zobowiązuje do celebrowania swojej odmienności seksualnej. Akt małżeński nie może być tylko i wyłącznie zaspokojeniem popędu. Powinien być raczej swoistym rytuałem, który ma swoją otoczkę niezwykłości i tajemniczości. Tajemnica łączy i nie powierza się jej byle komu. To, co dzieje się między małżonkami, jest czymś niepowtarzalnym, tak jak i oni sami są niepowtarzalną parą. Małżeństwo to piękna rzecz. Rodzina to niewyczerpalne źródło mądrości, roztropności, miłości, ale i porażek, płaczu rozżalenia. To twarda szkoła, której wyznacznikiem jest – jak mawiał Karol Wojtyła – miłość. Pozwala ona zaakceptować siebie wzajemnie ze wszystkimi niedoskonałościami. Pozwala zrozumieć potrzeby drugiej osoby, przezwyciężyć trudne chwile. Pozwala żyć i cieszyć się każdą chwilą spędzoną z bliskimi osobami. Małżeństwo – a co za tym idzie rodzina – jest winnicą, w której winorośl mimo burz, gradów i wichrów przetrwa, bo bardzo głęboko zapuściła korzenie ponadczasowych wartości.

Marzena Smolarska





Uczestnicy spotkania
powierników rodzin
przy wspólnym stole



Doroczna ministrancka kolacja

Zwyczajem mocno zakorzenionym w życiu naszej parafialnej wspólnoty ministranckiej jest wspólna kolacja w Domu Przyjęć Wiktorja.

W czwartkowy wieczór 29 stycznia br. cała nasza ministrancka brać zasiadła przy stołach. Kotlet de volaille, kluski, sałatki, napoje – wszystkiego do syta, a dodać trzeba, że w tak swojskim gronie lepiej smakuje. Po kolacji deser z szarlotką i lodami, napojami na gorąco. Po posiłku roczne podsumowanie służby ministranckiej przez ks. proboszcza. Następnie zawsze oczekiwany moment – wręczenie rocznej ministranckiej wypłaty. Wypłaty – jak zawsze – pochodzą z ofiar złożonych przez parafian podczas odwiedzin kolędowych do skarbonki ministranckiej.

Bóg zapłać wszystkim ministrantom za całoroczną służbę – a liczy to grono 36 chłopców. Bóg zapłać rodzicom za troskę i pomoc, by ich służba była owocna.

Bóg zapłać państwu Henryce i Stanisławowi Ośliżłok za całą życzliwość, gościnność, przyjęcie. Cała kolacja jest przez nich fundowana naszym ministrantom. Serdeczne Bóg zapłać!

Pozostaje dopowiedzieć – do spotkania przy stole za rok!

ks. W.T.



Historia symboli ŚDM

W dniach 25-30 lipca 2016 roku w Krakowie odbędą się Światowe Dni Młodzieży. 5 dni wcześniej młodzież z całego świata będzie przebywała we wszystkich polskich diecezjach i parafiach, w tym również w naszej parafii.

W Niedzielę Palmową 2014 r. na Placu św. Piotra w Rzymie, przez młodych Brazylijczyków zostały przekazane młodym Polakom symbole Światowych Dni Młodzieży, którymi są Krzyż i Ikona Matki Bożej Salus Populi Romani. Od tego czasu symbole peregrynują kolejno po polskich diecezjach.

Również nasza młodzież miała okazję pomodlić się przy tych symbolach, o czym pisaliśmy w poprzednim 100 numerze naszej gazetki parafialnej. Warto jednak z bliska przyjrzeć się historii symboli ŚDM.

Historia Krzyża ŚDM

25 marca 1983 roku Ojciec Święty Jan Paweł II dokonał otwarcia Nadzwyczajnego Jubileuszu Odkupienia. O godzinie 17.40 Jan Paweł II podszedł do Drzwi Świętych i potrójnym uderzeniem ozdobnym młotkiem, wypowiadając słowa: „Otwórzcie drzwi sprawiedliwości”, zainaugurował Rok Święty. Ojciec Święty przekroczył próg Drzwi Świętych jako pierwszy pielgrzym. Tuż za papieżem przez Drzwi Święte przeszła młodzież z dużym – 380 cm x 175 cm – prostym, drewnianym Krzyżem, który stał się znakiem Nadzwyczajnego Jubileuszu Odkupienia. Krzyż został ustawiony obok konfesji świętego Piotra i przebywał tam 394 dni, aż do 22 kwietnia 1984 roku – dnia zakończenia Roku Świętego. W Niedzielę Wielkanocną, 22 kwietnia 1984 r., Ojciec Święty Jan Paweł II uroczyście zamknął Drzwi Święte. Chwilę później, w atrium Bazyliki Świętego Piotra, przekazał Krzyż Roku Świętego młodzieży i wyznaczył im konkretne zadanie: „Ponieście go na cały świat jako znak miłości, którą Pan Jezus umiłował ludzkość i głosicie wszystkim, że tylko w Chrystusie umarłym i zmartwychwstałym jest ratunek i odkupienie”. W orędziu na XV Światowy Dzień Młodzieży Jan Paweł II wyjaśnił znaczenie Krzyża Roku Świętego dla Światowych Dni Młodzieży: „Wokół Krzyża Roku Świętego narodziła się i rozwinęła inicjatywa Światowych Dni Młodzieży. Są one swoistymi przystankami na waszym szlaku młodych chrześcijan oraz nieustannym i nagłym wezwaniem, by budować życie na skale, którą jest Chrystus”. Przy Krzyżu ŚDM młodzież modliła się podczas wielkich spotkań z Ojcem Świętym w Rzymie, Buenos Aires, Santiago de Compostela, na Jasnej Górze, w Denver, w Manili, w Paryżu, w Rzymie, w Toronto, w Kolonii, w Sydney, w Madrycie, w Rio de Janeiro. Miliony młodych oczu patrzyło na ten Krzyż w trakcie jego wielkiej pielgrzymki przez cały świat. Przy Krzyżu ŚDM modliły się, w różnych językach, już miliony młodych ludzi. Dotykały go setki tysięcy młodych rąk. Krzyż był także w szpitalach i więzieniach (Irlandia, Gabon, Kanada). W Austrii przy Krzyżu modlili się uczestnicy „Katholikentag”. W Portugalii Krzyż przewodniczył narodowej pielgrzymce do Fatimy. W Niemczech pielgrzymka Krzyża została nazwana „drogą pojednania” i podczas niej modlono się o zaleczenie ran podziału między Wschodem i Zachodem. W Afryce, w miejscach nazywanych „ziemią śmierci, klęski i rozpacz”, Krzyż był przyjmowany jako znak nadziei, a w Rwandzie – znak przebaczenia. Przy Krzyżu oraz Ikonie Matki Bożej – symbolach Światowych Dni Młodzieży – spotykali się katolicy z przedstawicielami innych wyznań.

Obraz Matki Bożej Salus Populi Romani

Kopia Cudownego Obrazu Matki Bożej Salus Populi Romani towarzyszy Krzyżowi ŚDM w jego pielgrzymowaniu po świecie. Jest to kopia słynącego łaskami obrazu Salus Populi Romani. Tradycja podaje, że w roku 590, podczas straszliwej epidemii dżumy w Rzymie, papież Grzegorz Wielki niósł ten obraz w uroczystej procesji błagalnej, prosząc Pana Boga o ocalenie miasta. W pewnym momencie ujrzał na niebie pięknego anioła, który chował właśnie karzący miecz, będący znakiem Bożego gniewu. Kiedy ustąpiła zaraza, rozwinął się szczególny kult Matki Bożej czczonej w tym właśnie wizerunku. Cudowny Obraz Matki Bożej Salus Populi Romani znajduje się w Rzymie w Bazylice Matki Bożej Maria Maggiore. W roku 2000 kopię tego obrazu umieszczono przy ołtarzu papieskim podczas jubileuszowego spotkania młodych na Tor Vergata. W Orędziu na Światowy Dzień Młodzieży, przeżywany w 2003 roku, Ojciec Święty Jan Paweł II napisał do młodzieży: „*Wiedźcie jednak, że w trudnych chwilach, których nie brakuje w życiu każdego człowieka, nie jesteście sami: tak jak Janowi u stóp Krzyża, tak i wam Jezus daje swoją Matkę, aby pocieszała was swoją czułością. Drodzy młodzi, wy wiecie: chrześcijaństwo nie jest opinią i nie polega na próżnych słowach. Chrześcijaństwo to Chrystus! To Osoba, to Żyjący! Spotkać Jezusa, kochać Go i sprawić, by był kochany – oto chrześcijańskie powołanie. Maryja jest wam dana, by pomóc wam wejść w bardziej szczerzy i osobisty kontakt z Jezusem. Swoim przykładem Maryja uczy was utkwienia spojrzenia miłości w Nim, który ukochał nas jako pierwszy. Swoim wstawieniem formuje w was serce uczniów zdolnych słuchać Syna, który objawia autentyczne oblicze Ojca i prawdziwą godność człowieka*”. W Niedzielę Palmową 2003 roku, na życzenie Ojca Świętego Jana Pawła II, Ikona Matki Bożej została dołączona do Krzyża ŚDM, aby razem z nim wędrować poprzez kraje całego świata i przygotowywać kolejne Światowe Dni Młodzieży. W tym dniu Jan Paweł II skierował do młodzieży następujące słowa: „*Delegacji przybyłej z Niemiec powierzam dziś również Ikonę Maryi. Odtąd będzie ona wraz z Krzyżem towarzyszyć Światowym Dniom Młodzieży. Oto Matka twoja! Będzie ona znakiem macierzyńskiej obecności Maryi wśród młodych, wezwanych, tak jak apostoł Jan, do przyjęcia Jej w swoim życiu*”. Do młodzieży polskiej powiedział wówczas: „*Pozdrawiam również młodzież polską. Niech Krzyż Chrystusa będzie dla was drogowskazem w życiu, w trudnych czasach wyborów życiowych, a Matka Najświętsza wzorem pięknej miłości*”. Obraz Matki Bożej, umieszczony obok Krzyża, przypomina młodzieży słowa Chrystusa: „*Oto Matka twoja*”. Wskazuje im także jako wzór postawę św. Jana: „*uczeń wziął Ją do siebie*” (J 19, 27).



ks. W. T.



Prace gospodarcze w parafii



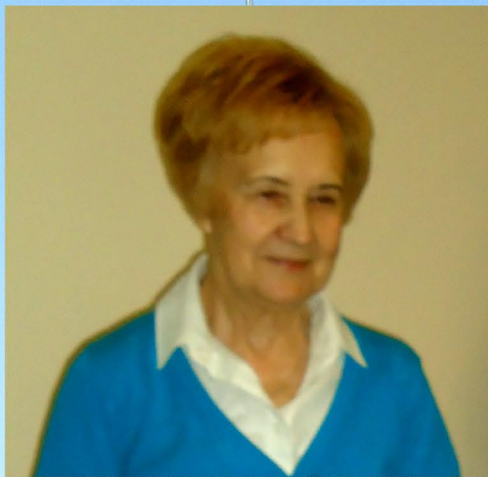
W ostatnim czasie:

Jubilaci i Solenizanci:

*ks. Józef Tataarczyk
84. Rocznicą Urodzin*



Genowefa Wajdeman
80. Rocznicą Urodzin



Rita Maciejewska
78. Rocznicą Urodzin



Stanisław Kubiniok
65. Rocznicą Urodzin



Eugenia Bluszcz
60. Rocznicą Urodzin



Jolanta Polnik
50. Rocznicą Urodzin



s. M. Agata
Imieniny



Stefania i Walter Grzegoszczyk - 55. Rocznicą Małżeństwa
Walter - 75. Rocznicą Urodzin



Jadwiga i Jan Grzonka - 20. Rocznicą Małżeństwa

Requiescant in pace...



Marta Grzonka
lat 84



Henryk Jamrozik
lat 81



Gabriela Dworok
lat 76



Anna Harbatowicz
lat 85



Gertruda Tolarz
lat 86



Maria Tosta
lat 73



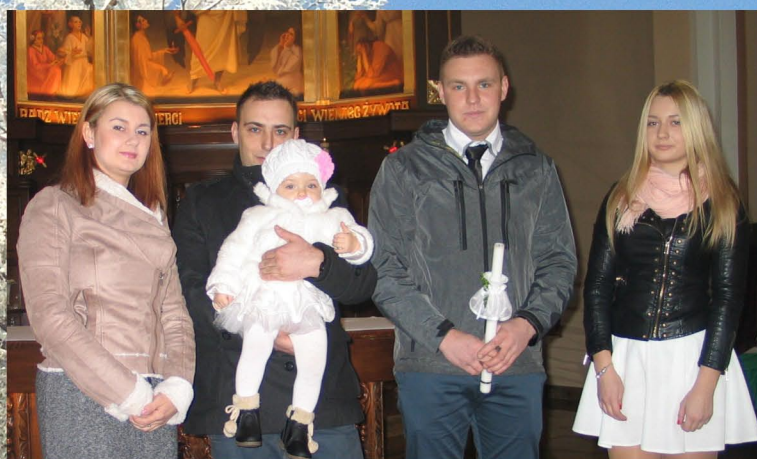
Helena Machniewska
lat 50

**Przez Chrzest Święty
do naszej Wspólnoty Kościoła
włączeni zostali:**



Bartosz Jerzy Tomecki - s. Krzysztofa i Magdaleny

**Pierwszą Rocznicę Urodzin
i Chrztu św. obchodzili:**



Karolina Grycman



Maja Paulina Staszek - c. Mariusza i Beaty



Marta Kubiniok



Maja Monika Tolarz - c. Władysława i Joanny



Magdalena Trzeciak

Parafia św. Michała Archanioła w Skrzyszowie
ul. Wyzwolenia 37, 44-348 Skrzyszów
ING Bank Śląski 40 1050 1403 1000 0023 0745 8881
tel. (32) 47 26 608 e-mail: tatarczyk@poczta.onet.pl
<http://www.skrzyszow.katowice.opoka.org.pl>

Do bieżącego wydania gazetki pisali: ks. Witold Tatarczyk,
ks. J. Tatarczyk, Anna Grzenik, s.M.Beata,
s.M. Antonetta, Ewa Nolewajka, Anna Robak, Marzena Smolarska,
Lidia Dziewior, Celina Burda, Ania i Dawid
skład: Rela & Cela e-mail: 480402@gmail.com
Druk: Drukarnia "LEGIS" Wodzisław Śl. ul. Jastrzębska 157